

POLSKA

Policzek dla Polski i Tuska

Upokorzenie – takiego słowa najczęściej używali komentatorzy po obejrzeniu obrazków z sobotniej wizyty Donalda Tuska w Kijowie. Premier Polski chciał sprawić wrażenie, że jest równoprawnym partnerem dla kanclerza Niemiec, prezydenta Francji i premiera Wielkiej Brytanii, ale do pociągu podstawiono mu oddzielny wagon, a Friedrich Merz wrzucił do sieci filmik, na którym wydaje rozkaz polskiemu premierowi. – Oceniałbym to jednak podwójnie. Pozytywnie, że był w Kijowie. A negatywnie, że ewidentnie był gościem drugiej kategorii – mówi nam Jacek Saryusz-Wolski. s.5



Gazeta Polska
codziennie

TRZASKOWSKI PO RAZ KOLEJNY UCIEKA Z POŁA WALKI

DEBATA W REPUBLICE ODDZIELIŁA PRAWDZIWYCH LIDERÓW OD TCHÓRZY

Na finiszu kampanii prezydenckiej odbyła się najważniejsza i najbardziej merytoryczna debata, zorganizowana w piątek przez Telewizję Republika przy współudziale innych konserwatywnych mediów. Kolejny solidny występ zanotował Karol Nawrocki, a eksperci wskazują, że próba jego zdyskredytowania przez środowisko koalicji 13 grudnia z wykorzystaniem służb specjalnych się nie powiodła. Przed trudnymi pytaniami uciekli z kolei Rafał Trzaskowski i Magdalena Biejat, którzy nie pojawili się w Domu Wolnego Słowa.

s.3

POLSKA

Wipler ujawnia motanie się ministra sprawiedliwości

Ta sytuacja pokazuje jednoznacznie, że Adam Bodnar i cała ta ekipa uważają, iż są ponad prawem, jednocześnie naruszając prawo. Mimo że mamy do czynienia z jego łamaniem przez ministra sprawiedliwości, obecny rząd nic z tym nie zrobi i będzie Bodnara chronić – mówi „Codziennej” Przemysław Wipler. s.4

POLSKA

Kibice nie przestraszyli się bodnarowców

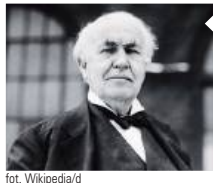
Mimo że rząd postanowił ścigać kibiców Legii za transparenty zniechęcające do głosowania na Rafała Trzaskowskiego, w całej Polsce dało to odwrotny efekt. W miniony weekend na wielu stadionach Ekstraklasy wywieszano podobne hasła, a okrzyk „Druga tura bez Bązura” wznoszono nawet na trybunach Górnika Piaski. s.5

ŚWIAT

Kościół ma nowego Ojca Świętego

Wielu watykanistów spodziewało się, że będzie to trudne i długie konklawe. Stało się jednak inaczej. Biały dym z komina Kaplicy Sykstyńskiej wydobył się już w czwartek po południu. Kardynałom potrzeba było zaledwie czterech głosowań, by zdecydować, że głową Kościoła zostanie abp Robert Francis Prevost. Nowy papież wybrał imię Leon XIV. s.6





Thomas Edison

(1847–1931) amerykański wynalazca

i przedsiębiorca, twórca m.in. fonografu, mikrofonu węglowego, żarówki elektrycznej

\\ Podobnie jak dla rzeźbiarza niezbędny jest kawał marmuru, tak dla duszy niezbędna jest wiedza. \\

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 12.05 Deszczowo

WSCHÓD słońca 04:45 ZACHÓD słońca 20:20

Imieniny obchodzą: Achilles, Domicela, Dominik, Domicjan, Domicjana, Dominik, Flawia, German, Imelda, Jan, Jazon, Joanna, Nawoja, Nereusz, Panikracy, Plautylla, Sahwina, Teodora, Wszemil

Gdańsk	Lublin
10°C	13°C
3°C	2°C
Katowice	Kraków
13°C	14°C
6°C	4°C
Łódź	Poznań
12°C	15°C
3°C	3°C
Warszawa	Wrocław
14°C	14°C
5°C	3°C

Wtorek 13.05 Rozpogodzenia, miejscami deszcz

WSCHÓD słońca 04:43 ZACHÓD słońca 20:21

Imieniny obchodzą: Aaron, Agnieszka, Andrzej, Ciechosław, Cieszymir, Dobiesław, Dobiesława, Gemma, Gerard, Gerarda, Gliceria, Gloria, Jan, Magdalena, Maria, Mucjusz, Natal, Robert, Roberta, Serwacy

Gdańsk	Lublin
14°C	14°C
11°C	4°C
Katowice	Kraków
14°C	14°C
5°C	3°C
Łódź	Poznań
15°C	16°C
7°C	6°C
Warszawa	Wrocław
16°C	16°C
9°C	5°C

MAREK BOBER

Mocny głos z pałacu

Michael Katz pisał ostatnio na portalu Newsmax, że prezydent Polski wezwał Donalda Trumpa, by wywarł presję na Władimira Putina w celu osiągnięcia pokoju. Newsmax to również czołowa telewizja, oglądana przez samego prezydenta USA. – Ameryka może użyć różnych instrumentów ekonomicznych, aby zmusić Rosję do respektowania pewnych działań – cytował Katz Andrzeja Dudę. – Więc jeśli ktokolwiek jest w stanie zmusić Władimira Putina do zawarcia pokoju, to jest to Ameryka i prezydent Stanów Zjednoczonych – doprecyzował. Z Białego Domu płyną informacje o finalizowaniu sankcji mających uderzyć w bankowość i energetykę Rosji. Planowo obejmą one także kraje prowadzące z Rosją interesy handlowe. To zgodne z naszą racją stanu, że w tym momencie dociera do Waszyngtonu głos z Polski, a konkretnie z Pałacu Prezydenckiego.

Rafał Zawistowski

Michał
KuźDolina
cienia

Machiawelizm często utożsamia się z przekonaniem, że „cel uświęca środki”. Nie trudno dostrzec, co obecna władza robi w Polsce i w tej kampanii prezydenckiej: wycieki dokumentów, do których dostęp miało tylko ABW, agresywne ataki wobec kandydata, upolitycznienie prokuratury i częściowo sądów – nawet TSUE protestuje. Jeśli to objaw rzekomego machiawelizmu Tuska, to pytam: jaki jest cel? Niccolo Machiaveli wierzył, że celem powinno być dobro państwa i jego mieszkańców. Chciałbym, by ktoś z rządzących opowiedział z grubsza, szczerze, co te metody mają uświęcić. Moi znajomi, popierający koalicję, nie potrafią wskazać takiego celu – poza „bo PiS też tak robiło” i oskarżeniami pod moim adresem, że poprzedniego rządu tak nie krytykowałem. To może zabrzmi trochę dziwnie, ale kiedy tego tłumaczenia słucham, mam wrażenie, że obecna władza z pozycji pragmatycznego cwaniactwa osuwa się w coś znacznie bardziej mrocznego – w zło. Zło, które jest tylko samo dla siebie, które niszczy, pożera i defekuje. Dlatego jako obywatel uważam, że jeśli wybory wygra Rafał Trzaskowski i system zostanie „domknięty”, cały kraj wkroczy do owej „doliny cienia,” o której mówi psalm.

Piotr
LisiewiczTrzaskowski
– lider niechęci

Według sondażu „Newsweeka” to Rafał Trzaskowski wzbudza największą niechęć wśród kandydatów na prezydenta. Tak działa cecha Polaków, której nie docenia tamta strona, czyli polska przekora. Polacy, którzy obejrzeni debatę w Telewizji Republika, w tym ci, którzy nigdy wcześniej naszej stacji nie oglądali, widzieli, że była ona uczciwa. A teraz czas na refleksję: to właśnie o tej stacji Trzaskowski mówił, że to szczujnia, a jego ochrona rzuca jej dziennikarzy na ziemię i wynosi z jego spotkań. Podczas gdy ostro atakowany Karol Nawrocki odpowiada na pytania dziennikarzy w kolejnych miasteczkach, ochrona Trzaskowskiego nie atakuje tylko jego prawicowych przeciwników. Na wiecu w Poznaniu rzucony na ziemię został 21-letni lewicowy student Patryk Szynkowski, którego zbrodnia polegała na tym, że chciał zapytać o los mieszkańców Osiedla Maltańskiego. Wychodzi więc na to, że Trzaskowski jest otwarty tylko na debatę z Dorotą Wysocką-Schnepf, której płaci były szef warszawskich autobusów mianowany przez Trzaskowskiego, dzisiaj będący „prezesem” siłowo przejętej TVP. Coraz więcej ludzi po przeciwnym stronie zauważa, że tak się nie wygrywa wyborów. Trzaskowski zauważy to ostatni.

JAN GALAROWICZ

Oszczercy w roli moralistów

W życiu istnieją trzy rodzaje sytuacji. Niekiedy zasłaniamy swoją twarz przed innymi osobami, chcąc pewne prawdy o sobie zachować tylko dla siebie. Innym znów razem zakładamy na twarz maskę, aby inni postrzegali nas w lepszym świetle. Jednakże nasza prawdziwa twarz, prawda o nas, jest dana naszym bliskim oraz objawia się w sytuacjach trudnych, ekstremalnych – w wielkim stresie, zagrożeniu, pokusie. A także, co wcale nie jest powszechną świadomością, w czasie kampanii wyborczych, zwłaszcza w ich ostatnich fazach. Osobom, w szczególności zawładniętym przez mocne negatywne emocje, wydaje się, że ich wypowiedzi charakteryzują przede wszystkim tego, o kim mówią. A w istocie odsłaniają prawdę o autorze wypowiedzi, czyli o nich samych. Obrzydliwy atak na Karola Nawrockiego, coś w rodzaju psychiczno-duchowego mordy czy moralnego linczu, odsłonił prawdę o stopniu zdemoralizowania formacji, którą charakteryzuje poczucie wyższości, również wyższości moralnej, oraz poszczególnych osób – polityków, dziennikarzy i publicystów, a także – o zgrozo – pracowników uniwersyteckich.



POWODZIANIE ZOSTAWIENI SAMI

SKANDAL \ Wzywam Donalda Tuska i Macieja Kierwińskiego, żeby wreszcie zajęli się usuwaniem skutków powodzi – oznajmił w Łądku-Zdroju były premier Mateusz Morawiecki. Wiceprezes PiS odwiedził w niedzielę miejsca, które we wrześniu 2024 r. zostały zniszczone przez żywioł.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 12 MAJA 2025

3

POLITYKA \ Trzaskowski po raz kolejny ucieka z pola walki

Debata w Republice oddzieliła prawdziwych liderów od tchórzy

Na finiszu kampanii prezydenckiej odbyła się najważniejsza i najbardziej merytoryczna debata, zorganizowana w piątek przez Telewizję Republika przy współudziale innych konserwatywnych mediów. Kolejny solidny występ zanotował Karol Nawrocki, a eksperci wskazują, że próba jego zdyskredytowania przez środowisko koalicji 13 grudnia z wykorzystaniem służb specjalnych się nie powiodła. Przed trudnymi pytaniami uciekli Rafał Trzaskowski i Magdalena Biejat, którzy nie pojawili się w Domu Wolnego Słowa. – Nieobecność Trzaskowskiego tylko utwierdza jego wizerunek jako polityka, który unika konfrontacji i boi się stanąć do debaty poza własną strefą komfortu – ocenia prof. Mieczysław Ryba. Z kolei politolodzy prof. Norbert Maliszewski i dr Andrzej Anusz podkreślają, że widać, iż Nawrocki już rozpoczął walkę o wynik w drugiej turze wyborów.

Jan Przemyski

O północy z piątku na sobotę rozpocznie się cisza wyborcza przed pierwszą turą wyborów prezydenckich. W związku z tym kandydatom na najważniejszy urząd w Rzeczypospolitej Polskiej zostały ostatnie chwile, aby przekonać wyborców do swojej wizji państwa. Szczególną okazją do tego była prezydencka debata zorganizowana w miniony piątek przez Telewizję Republika, przy współudziale wPolsce24 i Telewizji Trwam. Dyskusji w Domu Wolnego Słowa przestraszyli się jednak wiceprzewodniczący PO Rafał Trzaskowski i kandydatka Lewicy Magdalena Biejat, którzy mimo zaproszenia nie zjawili się w studiu.

Najbardziej merytoryczna debata

Organizatorzy debaty postanowili zaskoczyć swoich widzów nową formułą wydarzenia, angażując ekspertów z poszczególnych dziedzin. Pytania do kandydatów skierowali m.in. prof. Ryszard Piotrowski, autorytet z zakresu prawa, biznesmen Rafał Brzóska i prezes Naczelnej Izby Lekarskiej Łukasz Jankowski. Ponadto były: runda pytań wybranych przez widzów, runda pytań, w której kandydaci zadawali je sobie nawzajem, a także czas na swobodną wypowiedź.

Bez wątpienia jedną z najważniejszych deklaracji, która padła w piątek, była ta złożona przez Karola Nawrockiego i dotycząca wymiaru sprawiedliwości. – Tak wiele dzieli mnie z marszałkiem Hołownią, ale marszałek Hołownia też zwracał uwagę, jakiś czas temu w oficjalnym wywiadzie, że żyjemy w państwie, w którym służby specjalne chcą mieć wpływ na wymiar sprawiedliwości. W lutym 2026 r. skorzystam z art. 125, zwrócę się do Senatu o referendum i Polacy zdecydują o tym, jak ma wyglądać polski wymiar sprawiedliwości, bo politycy nie dają sobie rady – zapowiedział obywatelski kandydat na prezydenta RP.

Z kolei w swobodnej wypowiedzi główny rywal nieobecnego w studiu Rafała Trzaskowskiego podkreślał, że „18 maja będziemy wybierać kierunek dla Polski nie tylko na pięć lat, ale być może na kolejne dekady”. – Te wybory są o suwerenności. Możecie mieć prezydenta, który będzie mówił: Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy. Albo prezydenta, który nie podejmie żadnej decyzji bez Donalda Tuska, bez oglądania się na Berlin i na Brukselę – mówił Nawrocki.

Trzaskowski popełnia grzech pychy

„Codzienna” skontaktowała się z ekspertami ds. politycznych, aby prosić ich o podsumowanie piątkowego wyda-



Piątkowa debata w Republice w zgodnej opinii ekspertów była bardzo rzeczowa i merytoryczna | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

żenia w Domu Wolnego Słowa. Jako pierwszy na nasze pytania odpowiedział psycholog społeczny prof. Norbert Maliszewski. – Rafał Trzaskowski popełnia grzech pychy, lekceważąc debatę w telewizji, która cieszy się tak dużą oglądalnością. Znaczna część społeczeństwa, w tym także elektorat centroprawicowy, o którego poparcie powinien zabiegać kandydat KO, jest zainteresowana odpowiedziami na pytania zadane w trakcie tej dyskusji. Z kolei Karol Nawrocki swoją postawą pokazał, że przetrwał ostatnie ataki i już rozpoczął walkę o wynik drugiej tury wyborów. Warto również zwrócić uwagę na taktykę obraną ostatnio przez Sławomira Mentzena, który zdecydował się na uszczypliwości wobec kandydata wspieranego przez PiS. Nie jestem jednak przekonany, czy to trafna strategia, ponieważ osoby o poglądach konserwatywnych dużą wagę przywiązują do odpowiedzialności społecznej – ocenia prof. Maliszewski.

Naszego rozmówcę zapytaliśmy również, jak jego zdaniem będą wyglądały ostatnie dni przed ciszą wyborczą. Przy-

pomnijmy, że dzisiaj odbędzie się debata w nielegalnie przejętej telewizji publicznej i nadal nie jest pewne, kto ją poprowadzi. – Spodziewam się, że podczas poniedziałkowej debaty w telewizji publicznej Rafał Trzaskowski będzie próbował skoncentrować całą uwagę na sprawie mieszkania Karola Nawrockiego. Obawiam się, że rzeczywiste problemy milionów Polaków i zagrożenia takie jak pakt migracyjny, Zielony Ład, kwestie bezpieczeństwa będą spychane na dalszy plan, a to na tych zagadnieniach powinniśmy się przede wszystkim koncentrować – dodaje prof. Norbert Maliszewski.

Kampania hejtu zdominuje najbliższe dni?

Swoją opinią podzielił się z nami także prof. Mieczysław Ryba z KUL. – Z punktu widzenia prawicy piątkowa debata w Telewizji Republika miała dwa najistotniejsze elementy. Po pierwsze, nieobecność Trzaskowskiego tylko utwierdza jego wizerunek jako polityka, który unika konfrontacji i boi się stanąć do debaty poza własną strefą komfortu. Po drugie, uspokojenie sytuacji

między Sławomirem Mentzenem a Karolem Nawrockim. Kandydat Konfederacji rozpoczął w ostatnim czasie grę po prawej stronie sceny politycznej, ale chyba trochę się zreflektował. To może mieć duże znaczenie w drugiej turze. Jeśli natomiast chodzi o poniedziałkową debatę w TVP, to spodziewam się, że będziemy mieli do czynienia z kampanią hejtu, w którą zaangażowani zostaną pracownicy liberalno-lewicowych mediów – powiedział nam prof. Ryba.

„Nawrocki rozpoczął walkę o zwycięstwo w drugiej turze”

Nasza redakcja rozmawiała również z politologiem dr. Andrzejem Anuszem z Instytutu Piłsudskiego w Warszawie. – Odnosząc się do debaty w Telewizji Republika, warto odnotować nowy format dyskusji, czyli pytania zadawane przez uznanych ekspertów. Na plus należy zaliczyć to, że organizatorom udało się zaprezentować publiczności świeże elementy, co ożywiło formułę wydarzenia. Jest to jednak niekorzystne dla wizerunku Rafała Trzaskowskiego, który uczestniczy jedynie w debatach uznawanych przez niego za bezpieczne. Takie podejście sugeruje, że niechętnie wychodzi poza swoją strefę komfortu. Tymczasem osoba ubiegająca się o najwyższy urząd w państwie powinna być przygotowana na każdą sytuację, potrafić odnaleźć się w trudnych warunkach i nie unikać wyzwań. Warto zauważyć, że gdyby Trzaskowski zdecydował się pojawić w Telewizji Republika, przez kilka kolejnych dni media żyłyby tym wydarzeniem. Wolał jednak nie podejmować tego ryzyka – komentuje dr Anusz. Politolog w odniesieniu do Karola Nawrockiego podkreślił, że „widać, iż przetrwał ataki i nie wpłynęły one negatywnie na jego kondycję”. – Ponadto zwróciłbym uwagę na narrację, która ewidentnie wskazuje, że Nawrocki rozpoczął walkę o zwycięstwo w drugiej turze. Było kilka sygnałów wysłanych przede wszystkim do wyborców Konfederacji. W mojej opinii ta strategia powinna być kontynuowana w trakcie poniedziałkowej debaty. Nie wchodzenie w gry zaproponowane przez Trzaskowskiego, lecz pokazywanie pomostów z kandydatami, którzy w pierwszej turze odpadną – powiedział „Codzienną” dr Andrzej Anusz.



POLITYKA \ Trzecia linia metra, hala widowiskowo-sportowa przy Stadionie Narodowym, sieć parkingów podziemnych – m.in. o takich niezrealizowanych obietnicach Rafała Trzaskowskiego przypomnieli politycy PiS Sebastian Kaleta i Jacek Ozdoba podczas konferencji zorganizowanej w niedzielę w stolicy.

Ta sytuacja pokazuje jednoznacznie, że Adam Bodnar i cała ta ekipa uważają, że są ponad prawem, jednocześnie naruszając prawo. Mimo że mamy do czynienia z jego łamaniem przez ministra sprawiedliwości, obecny rząd nic z tym nie robi i będzie Bodnara chronić – mówi „Codziennej” Przemysław Wipler. Prawnicy, z którymi rozmawialiśmy, potwierdzają, że to wpis w księdze wieczystej jest kluczowy, a nie postanowienie sądu, które Bodnar opublikował. Tym bardziej że sędzia, która je wydała, szybko awansowała za kadencji Bodnara.

Jarosław Molga

Telewizja Republika ujawniła, że Adam Bodnar w swoim oświadczeniu majątkowym nie wpisał mieszkania przy ul. Wąwozowej w Warszawie. Jest jego współwłaścicielem, a ma ono 112 mkw. i szacunkową wartość 1,5–1,7 mln zł. Po ujawnieniu tych faktów przez dziennikarzy Republiki Adam Bodnar opublikował w mediach społecznościowych wpis, w którym zakomunikował, że ma rozdzielność majątkową z żoną i mieszkanie postanowieniem sądu zostało przyznane żonie, nie jest więc jego współwłaścicielem.

Wipler: Same kłamstwa!

Oświadczenie i stan prawny lokalu przeanalizował poseł Konfederacji Przemysław Wipler. – Mamy tu do czynienia

AFERA \ Minister sprawiedliwości jednak jest współwłaścicielem 112-m mieszkania

Wipler ujawnia motanie się Bodnara

z poświadczeniem nieprawdy przed sądem, zatajeniem informacji w deklaracji majątkowej, a także szybkim awansem sędzi wydającej postanowienie, które można określić jako karygodny błąd na korzyść ministra – mówi Wipler. Podkreśla, że problem polega na tym, iż nie można nabyć własności spółdzielczego prawa do lokalu, jak pisze Bodnar. To tylko uprawnienie.

Jest to wiedza, którą musi mieć każdy, nawet najgorszy student II roku prawa – jak widać nie ma jej prof. Bodnar. W mediach społecznościowych Wipler szczegółowo analizuje: „Bodnar załączył do swojej niefortunnej wypowiedzi samo postanowienie sędzi Magdaleny Śliwińskiej-Stępień. I tu nagle okazało się, że brew zapewnieniom Bodnara nadal jest on uprawniony do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. Wąwozowej. Otóż sędzia dokonała podziału majątku Karoliny Małgorzaty Bodnar i Adama Piotra Bodnara w ten sposób, że owo spółdzielcze prawo przyznała na własność (!!!) Karolinie Bodnar. Takie postanowienie nie wywołuje skutków prawnych. Nie można na własność przyznać prawa spółdzielczego własnościowego do lokalu. Jest to błąd, który w całości pozbawia to postanowienie ważności” – napisał Wipler.

„Rodzi się w związku z tym następujące pytania: czy załączony postanowienie jest oryginalne? Internauci zwrócili uwagę,

że Bodnar zamieścił skan postanowienia bez pieczęci. Czy też może Bodnarowi zależało, żeby oszukać była żonę? Wydawało jej się, że mieszkanie jest jej, a tymczasem wciąż obie osoby są uprawnione do tego prawa. To rodzi dalsze pytania: czy zapłaciła mu ona z tytułu przejęcia na nią uprawnienia? Jeśli tak, to zapłaciła za coś, czego nie dostała. Bodnar i jego była żona w toku postępowania w roku 2013 oświadczyli, że mieszkanie nie ma księgi wieczystej! I sąd brak księgi wskazał w postanowieniu (sąd nie bada zgodnych oświadczeń dzielących majątek – księgi więc sam nie poszukiwał). Tymczasem analiza księgi wieczystej wskazuje, że już w 2005 r. dla mieszkania została założona księga!!! W księdze w dziale III nie ma oczywiście ostrzeżenia o postanowieniu podziałowym, bo sąd został po prostu okłamany przez małżonków Bodnar co do nieistnienia księgi (Bodnar okłamał sąd). Niewątpliwie mieszkanie jest więc nadal uprawnieniem Bodnara i powinno się znaleźć w jego oświadczeniu majątkowym” – podkreśla Wipler.

Błąd sędzi na poziomie podstawówki

W jego ocenie pojawiają się liczne pytania. „Komu zależało, żeby była małżonka nie dowiedziała się o tym, że nie jest wyłącznym uprawnionym do tego mieszkania, a samo postanowienie jest trefne?” – pyta Wipler. I jak to się stało, że sędzia Magdalena Śliwińska-Stępień

popęlniła tak karygodny błąd. „(...) to nie jest sędzia, która mogłaby popełnić taki błąd merytoryczny na poziomie ucznia podstawówki i przyznać własność czegoś, czego nie ma jako przedmiotu własności (jeśli oczywiście postanowienie jest oryginalne, a nie wygenerowane przez samego Bodnara, co podejrzewają użytkownicy X). To wieloletni orzecznik i specjalista od ksiąg wieczystych. I teraz proszę zobaczyć, co dzieje się z panią sędzią, gdy Bodnar dochodzi do władzy. Jak zostałem poinformowany (będę to weryfikował), zostaje delegowana do MS, obejmuje również zaszczytne funkcje, z czym wiąże się różne dodatki”.

Rękopis wiary publicznej księgi wieczystej

Analizę Wiplera potwierdzają fakty, a także inni prawnicy. „Zaszczytne funkcje” sędzi, o których pisze Wipler, znajdują potwierdzenie w faktach. Sędzia Śliwińska-Stępień w marcu 2024 r. została delegowana przez Bodnara do komisji egzekucyjnej ds. aplikacji komorniczej przy Ministerstwie Sprawiedliwości. „Sędzia ta została także wizytatorem w Departamencie Nadzoru Administracyjnego MS, a to rocznie przynosi jej kolejne 40 tys. zł” – informuje na swoim profilu internauta „Jack Strong”.

Prawnicy, z którymi rozmawiała „Codzienna”, wskazują, że Bodnar, tworząc oświadczenie majątkowe, powinien dopilnować, by nie było go w księdze wieczystej jako współwłaściciela. – Wpis w księdze wieczystej jest konstytutywny, to znaczy, że owo postanowienie sądu, dopóki nie zostało wpisane do księgi, nie ma znaczenia i Adam Bodnar jest współwłaścicielem. Zatajenie przed sądem istnienia już księgi wieczystej w trakcie postępowania potwierdza to, że w owym postanowieniu nie ma wymienionej księgi, a musiała by być, jeśli postanowienie nie byłoby wadliwe – mówi mecenas Michał Skwarzyński.

Mecenas Bartosz Lewandowski zwraca uwagę na to, że ta sprawa aż roi się od niejasności, co jest niezrozumiałe w przypadku, kiedy chodzi o prawnika piastującego taki urząd. – To, co zaprezentował w swoich tłumaczeniach Adam Bodnar, mnie nie przekonuje. Nie uważam za istotne, czy na skanie postanowienia jest pieczęć, czy jej nie ma, bo to może być po prostu wersja elektroniczna, ale niejasności dotyczących faktów jest dużo. Jest księga wieczysta, w której jest współwłaścicielem, a prawo do własnościowego lokalu spółdzielczego nie jest prawem rzeczowym jak zwykła własność – mówi Lewandowski.

– Przygotowując oświadczenie majątkowe, Adam Bodnar jako osoba publiczna, minister sprawiedliwości tym bardziej, powinien zadbać o sprawdzenie, czy w księdze wieczystej już nie figuruje, i dopiero wtedy pominąć owo mieszkanie. Tego nie uczynił – mówi mecenas Adam Gomoła. Prawnicy podkreślają, że Bodnarowi musi być znana zasada rękopisu wiary publicznej księgi wieczystej. Mówi ona, że np. dla kupującego w dobrej wierze istotne jest to, co jest zapisane w księdze. Nie ponosi żadnych konsekwencji, jeśli są jakieś inne orzeczenia lub obciążenia w księdze nie są uwzględnione. W przypadku Bodnara oznacza to, że postanowienie sądu, którym się tłumaczy, dla np. kupującego lub dla banku nie ma znaczenia, bo istotne jest tylko to, co jest w księdze wieczystej. Dlaczego więc, znając tę zasadę, Adam Bodnar nie dopilnował, by w księdze nie figurował? – pytają nasi rozmówcy.

Mógł i powinien był wystąpić do sądu o informację dotyczącą tego, czy widnieje w księdze wieczystej.

Stawiają się ponad prawem

Niejasne okoliczności postanowienia sądu, awans sędzi, która to postanowienie wydała, obecność Bodnara w księdze wieczystej i wszystkie okoliczności, które wymieniliśmy – to wszystko świadczy o tym, że Adam Bodnar i cała obecna ekipa stawiają się ponad prawem, jednocześnie to prawo łamiąc. Jestem pewien, że Bodnar będzie chroniony przed konsekwencjami, a przecież mamy tu do czynienia z odpowiedzialnością karną i polityczną. Dopóki rządzi ten rząd, żadnej kary nie poniesie. To jest zadanie dla nowego rządu, który obejmie władzę i rozliczy także Adama Bodnara – mówi nam Przemysław Wipler.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



**Jedno słowo to tylko 4 zł,
a zasięg ogólnopolski!**

**Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie”
jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy emisji na maila:**

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

**Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu
naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.**



KOLEJNE PROWOKACJE W MIESIĘCZNICĘ

SKANDAL \ Jesteśmy i będziemy tu przychodzić – podkreślił w sobotę prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas miesięcznicy katastrofy smoleńskiej na pl. Piłsudskiego w Warszawie. Dodał, że winę za prowokacje ponosi obecny rząd.



TRZASKOWSKI DOŁUJE

SONDAŻ \ Topnieje poparcie dla Rafała Trzaskowskiego. Według nowego sondażu opublikowanego przez „Newsweek” na kandydata KO chce oddać głos 30 proc. ankietowanych.

POLITYKA \ Polski premier pojechał do Kijowa na doczepkę

Policzek dla Polski i Tuska

Upokorzenie – takiego słowa najczęściej używali komentatorzy po obejrzeniu obrazków z sobotniej wizyty Donalda Tuska w Kijowie. Premier Polski chciał sprawić wrażenie, że jest równoprawnym partnerem dla kanclerza Niemiec, prezydenta Francji i premiera Wielkiej Brytanii, ale do pociągu podstawiono mu oddzielny wagon, a Friederich Merz wrzucił do sieci filmik, na którym wydaje rozkaz polskiemu premierowi. – Oceniałbym to jednak podwójnie. Pozytywnie, że był w Kijowie. A negatywnie, że ewidentnie był gościem drugiej kategorii – mówi nam Jacek Saryusz-Wolski.

Jacek Liziniewicz

Kanclerz Niemiec Friederich Merz, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer i prezydent Francji Emmanuel Macron spotkali się w piątek wieczorem w Rzeszowie. Stamtąd udali się do Kijowa, gdzie odbyły się rozmowy z prezydentem Ukrainy i wspólna rozmowa telefoniczna z prezydentem USA Donaldem Trumpem. Jak ogłosił ukraiński przywódca Wołodymyr Zełenski, jego kraj zgadza się na 30-dniowe zawieszenie broni bez warunków wstępnych. Wyniki rozmów w Polsce przykryły jednak incydenty związane z wizytą.

Najpierw okazało się, że dla Tuska przygotowano inny wagon niż dla pozostałych przywódców, którzy podróżowali wspólnie. Polski MSZ tłumaczył później, że to decyzja strony ukraińskiej. – To jest dziwne. Jeżeli jest tak, jak mówił rzecznik MSZ pan Paweł Wroński, że była to decyzja Ukraińców, to jest to nieeleganckie. Dziwię się,



Zdaniem polityków ciężko ocenić wizytę w Kijowie jako sukces polskiego premiera | fot. Gleb Garanich/Reuters/Forum

że premier polskiego rządu pozwala się tak traktować. To jest jednak tylko dodatek. Oczywiście lepiej byłoby, gdyby wszyscy jechali tam na równych zasadach i pokazywali jedność, ale większym problemem jest to, że cała ta wizyta okazała się pustym teatrykiem – mówi nam Paweł Jabłoński, były wiceszef MSZ w rządzie PiS.

Podobnego zdania jest jego partyjny kolega Arkadiusz Mularczyk. – To, że Tusk znalazł się w innym wagonie podczas tej wizyty, to policzek dla premiera i Polski. Widać, jakie priorytety mają Ukraińcy. Oni wykorzystali Polskę, Polska jest im potrzebna, ale nie traktują Polski po partnersku, tylko jako kraj, który się wykorzystuje. To są

kwestie relacji wojskowych, ale również przyszłych problemów, jakie się będą wiązały z otwarciem rynku UE na towary ukraińskie. To ma nastąpić 5 czerwca i będzie potężnym wyzwaniem przede wszystkim dla Polski. Mamy zbieżne interesy z Ukrainą, jeśli chodzi o zatrzymanie Rosji, ale jeśli chodzi o kwestie gospodarcze, to jesteśmy kon-

kurentami – podkreśla Mularczyk.

Jakby tego było mało, w sieci znalazły się również niekorzystne filmiki dla premiera Polski. Na części z nich Donald Tusk jest zagubiony, bo przywódcy odwracają się do niego plecami. Mało tego – kanclerz Niemiec wrzucił na swoje media społecznościowe filmik, na którym wydaje rozkaz polskiemu premierowi. – Idź do pociągu, ja zostanę tutaj – mówi Niemiec, a Tusk wykonuje rozkaz. – Merz mówi, Tusk odchodzi. Scena jak z wasalnego podręcznika. Zero godności, pełna uległość. Stramer w szoku. My nie – komentuje Arkadiusz Mularczyk.

Zdaniem polityków ciężko również ocenić całość wizyty jako sukces. – Cała wizyta nabiera innego znaczenia w kontekście nocnych enuncjacji Putina, który oznajmił, że rozmowy odbędą się w Turcji, ale bez zawieszenia broni. Ta wizyta kijowska wyglądała tak, że wszystko jest w uzgodnieniu i wzmacnia działania prezydenta Trumpa. I to się dobrze komponowało do momentu enuncjacji. Teraz wiele będzie zależało od reakcji Waszyngtonu. Wiemy już, że Kijów mówi, iż rozmowy tak, ale z jednoczesnym zawieszeniem broni. Ja bym oczekiwał po pierwsze rozmów pokojowych przy zawieszeniu broni. Tylko rozmów nie z udziałem trzeciego kraju wybranego przez Putina, ale z udziałem Stanów Zjednoczonych – mówi nam Saryusz-Wolski.

Kibice nie przestraszyli się bodnarowców

POLITYKA \ Mimo że rząd postanowił ścigać kibiców Legii za transparenty zniechęcające do głosowania na Rafała Trzaskowskiego, w całej Polsce dało to odwrotny efekt. W miniony weekend na wielu stadionach Ekstraklasy wywieszano podobne hasła, a okrzyk „Druga tura bez Bązura” wznoszono nawet na trybunach Górnika Piaski grającego w śląskiej lidze okręgowej.

Akcja kibiców w całej Polsce trwa od kilku tygodni. Rozpoczęło się od transparentów fanów Legii Warszawa. W ostatnim czasie większość kibiców namawia do tego, aby nie głosować na Rafała Trzaskowskiego. Nie inaczej było w miniony weekend. Transparent wywiesili kibice Radomiaka Radom, którzy przyjaźnią się z fanami Legii. „18.05 – byle nie Trzaskowski” – wywieszono na trybunach obiektu przy ul. Andrzeja Struga. Z po-

dobnym postulatem występują również kibice, którzy niekoniecznie pałają przyjaźnią do Legii. „Głosuj mądrze, aby nie obudzić się w tęczącej Polsce!” – wywiesili transparent kibice Zagłębia Lubin.

Wcześniej podobne hasła zawieszano m.in. w Lechu Poznania, Wiśle Kraków, Cracovii, Jagiellonii Białystok. Nawet w mniejszych miejscowościach kibice powtarzają hasła, by nie głosować na Rafała Trzaskowskiego. Sporadycznie

pojawiają się również na wiecach kandydata Koalicji Obywatelskiej, gdzie często są wyzywani przez działaczy partyjnych. Tak było we Wrocławiu, gdzie Sławomir Nitras młodych fanów Śląska Wrocław wyzwał od faszystów. Polityk przekrzykiwał się z tłumem, a w odpowiedzi usłyszał hasło: „Narkoman!”.

Nie wszystkie kibicowskie ekipy są w tym przypadku solidarne. Na stadionie bydgoskiego Zawiszy zawisł trans-

parent z hasłem: „Polityce na stadionach sprzeciwiamy się otwarciem! Na Zawiszy dla git ludzi niezachwiane wsparcie!”.

Na razie to jednak wyjątek. Tym bardziej że w działania przeciwko kibicom włączyły się służby. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście wszczęła dochodzenie w sprawie wydarzeń na meczu warszawskiej Legii, podczas którego kibice wywiesili transparenty wymierzone w Rafała Trzaskowskiego oraz nie-

sławną dr Gizelę Jagielską, która w Oleśnickim szpitalu uśmierciła dziecko zastrzykiem z chlorku potasu. Chodzi o transparenty o treści „Jagielska = Mengele” oraz „Rafałek kazał zdejmować krzyże, teraz udaje katolika, czy znacie bardziej fałszywego polityka?”. Zdaniem polityków opozycji i prawników nie ma wątpliwości, że sprawa ma charakter polityczny.

Jacek Liziniewicz



WATYKAN \ Papież został wybrany wyjątkowo szybko

Kościół ma nowego Ojca Świętego

Wielu watykanistów spodziewało się, że będzie to trudne i długie konklawe. Zwracali uwagę na to, że pontyfikat papieża Franciszka budził kontrowersje, a także na rekordową liczbę kardynałów biorących w nim udział – tym samym na rekordową liczbę głosów, które musi zdobyć kandydat. Stało się jednak inaczej. Biały dym z komina kaplicy Sykstyńskiej wydobył się już w czwartek po południu. Kardynałom potrzeba było zaledwie czterech głosowań, by zdecydować, że głową Kościoła zostanie abp Robert Francis Prevost. Nowy papież wybrał imię Leon XIV.

Wiktor Młynarz

O becny papież urodził się w Chicago, w rodzinie nauczyciela i bibliotekarki, jako najmłodszy spośród trzech braci. Jego brat John Prevost wyznał mediom, że od wczesnego dzieciństwa Roberta jego bliscy wiedzieli, że któregoś dnia zostanie księdzem. Wyznał, że gdy jego brat miał zaledwie sześć lat, ich siostrzyczka przewidywała, że zostanie papieżem, ale do samego końca nie traktowali tej przepowiedni poważnie. Zanim jednak do tego doszło, w 1977 r. Robert Prevost uzyskał licencjat z matematyki, który później uzupełnił o magisterium i doktorat z prawa kanonicznego. W tym samym roku wstąpił do zakonu augustianów, a święcenia kapłańskie przyjął w 1982 r.

Biskup z Peru

Przez znaczną część swojej posługi był związany z Peru. Po raz pierwszy wyjechał do tego kraju w 1985 r. jako misjonarz. W 1988 r. powrócił tam, by przez następną dekadę nauczać prawa kanonicznego i prowadzić seminarium w Trujillo. Do USA wrócił w 1998 r., gdy wybrano go na prowincjała augustianów w Chicago. Trzy lata później został przeorem generalnym tego zakonu. To jednak nie był koniec jego misji w Peru. W 2014 r. papież Franciszek mianował go administratorem apostolskim diecezji Chiclayo, rok później Robert Prevost został jej biskupem. W 2023 r. Franciszek uczynił go prefektem dykasterii ds. biskupów – to jedno z najważniejszych stanowisk w kurii rzymskiej. We wrześniu tego samego roku mianował go kardynałem diakonem.

Arcybiskup Las Vegas George Thomas, który spędził z nim półtorej godziny podczas wizyty w Rzymie, powiedział dziennikowi „New York Ti-



Gdy nowy papież po raz pierwszy wyszedł do wiernych, miał na sobie czerwony mucet | fot. Yara Nardi/Reuters/Forum

mes”, że w czasie pontyfikatu Franciszka kard. Prevost był jednym z najbardziej wpływowych hierarchów w Watykanie, ale zupełnie nie dawał tego po sobie poznać. Wspomina, iż w pierwszej chwili pomyślał, że jest zwykłym księdzem, który przyszedł pogratulować mu zostania arcybiskupem, dopiero jego towarzysze uświadomili mu, z kim ma do czynienia.

Kościół wobec nowej rewolucji

Jedną z najważniejszych decyzji, które musi podjąć papież, jest wybór nowego imienia. Tradycję tę rozpoczął w V w. Jan II, który uznał, że jego imię z chrztu – Merkurius – jest zbyt pogańskie do roli, którą mu powierzono. Niegdyś nie przywiązywano do nich większej wagi. Ojcowie święci przyjmowali imiona poprzedników – zwykle papieża, który kreował ich na kardynała – ulubionych świętych lub członków rodziny. W ostatnich wiekach imię zyskało jednak ogromną symbolikę, stało się czymś w rodzaju deklaracji ideowej.

Kardynał Prevost wybrał imię Leon. To czwarte najpopularniejsze imię, po Janie, Grzegorzu i Benedyktie. Ojciec Święty nie pozostawił wątpliwości, że zainspirował go jeden z naj-

ważniejszych papieży w historii, Leon XIII. W 1891 r. wydał encyklikę „Rerum novarum”, u której podstaw legło przekonanie, że Kościół i państwo muszą współpracować, by rozwiązać problemy społeczne, oraz to, że należy odrzucić zarówno komunizm, jak i bezduszny kapitalizm. Ta encyklika stała się podstawą dzisiejszej katolickiej nauki społecznej.

Leon XIV przypominał kardynałom, że jego wielki poprzednik musiał odpowiadać na problemy społeczne w gwałtownie zmieniającym się świecie rewolucji przemysłowej. Powiedział, że dziś katolicka nauka społeczna jest potrzebna „jako odpowiedź na kolejną rewolucję przemysłową i na rozwój sztucznej inteligencji, który powoduje nowe wyzwania, jeśli chodzi o obronę ludzkiej godności, sprawiedliwości i pracy”.

Będzie kontynuował misję Franciszka

Gdy nowy papież po raz pierwszy wyszedł do wiernych, miał na sobie czerwony mucet. Papież Franciszek nie włożył go, gdy sam wyszedł po raz pierwszy na balkon, więc wielu komentatorów uznało, że to oznacza, iż nowy papież zerwie z jego dziedzictwem. Wydaje się jednak,

że te spekulacje są przedwczesne. Watykańscy zwracają uwagę, że pod wieloma względami jest bardziej konserwatywny niż jego poprzednik, ale – jak wyznał jego brat agencji AP – bardzo przejmując się biednymi i tymi, których pozabawiono głosu.

Sam Ojciec Święty powiedział w sobotę kardynałom, że papież jest „skromnym sługą Boga, swoich braci i siostr i niczym więcej”. Pochwalił oddanie Franciszka „trzeźwej prostocie życia”. – Weźmy to cenne dziedzictwo i kontynuujmy tę podróż, zainspirowani tą samą nadzieją, która bierze się z wiary – apelował.

Narodowość nie miała znaczenia

Leon XIV jest pierwszym w historii papieżem Amerykaninem. Choć USA są postrzegane jako kraj protestancki, to 62 mln Amerykanów deklaruje się jako katolicy, a liczba ta cały czas rośnie. Watykanista Jose Casanova z Berkley Center powiedział, że kard. Prevost nie został wybrany jako Amerykanin, lecz jako ktoś, kto może zjednoczyć Kościół. Zauważył, że choć nowy papież jest Amerykaninem, to nie był biskupem w USA. Podobnego zdania jest arcybiskup Nowego Jorku Timothy Dolan, który wspominał, że

jego narodowość nie odegrała znaczącej roli. Profesor David Collins S.J. dodał, że jego wybór był możliwy, bo św. Jan Paweł II złamał faktyczny monopol papieży Włochów.

Warto odnotować, że msza inauguracyjna nowego papieża odbędzie się 18 maja – w dniu urodzin św. JPPII. Watykańscy zwracają też uwagę, że wybrano go 8 maja – w dniu urodzin arcybiskupa Fultona Sheena, który jako kaznodzieja i intelektualista odegrał ogromną rolę w rozwoju amerykańskiego katolicyzmu.

Nowy papież obejrzał „Konklawe”

W zeszłym roku do kin wszedł thriller polityczny „Konklawe”. John Prevost przyznał, że jego brat obejrzał go, zanim udał się do kaplicy Sykstyńskiej. Chilijski kardynał Fernando Chomalí powiedział jednak OSV News, że prawdziwe konklawe, w którym brał udział, nie miało nic wspólnego z intrygami przedstawionymi w tym filmie. – To było niezwykle imponujące doświadczenie kościelne, duchowe i ludzkie – miał powiedzieć. – Masz świadomość odpowiedzialności, że musisz wybrać następcę św. Piotra. To naprawdę mną poruszyło – dodał. Przyznał, że w jego trakcie panowała atmosfera dyscypliny, modlitwy i braterstwa, ale także radość.

Kardynał powiedział, że znał wcześniej papieża z jego pracy w dykasterii ds. biskupów. Wyznał, że to „skromny i prosty człowiek, o ostrym intelekcie i łagodnym usposobieniu”. – W życiu naprawdę pamięta, że mamy parę uszu, parę oczu i jedno usta. Słucha uważnie, wszystko obserwuje i mało mówi – ocenił. Powiedział, że Leon XIV ma też świetne poczucie humoru i przyjemną osobowość. Dodał, że świat znalazł się w trudnej sytuacji, a Kościół ma w niej do odegrania żywotną rolę. – Trwa rewolucja i musi być potraktowana poważnie – podkreślił.



PÓŁNOCNA FLANKA NATO CORAZ BARDZIEJ ZAGROŻONA

OBRONNOŚĆ \ Rosja rozbudowuje bazy wojskowe w pobliżu granicy z Finlandią i Norwegią – wynika ze zdjęć satelitarnych Planet Labs, pokazanych przez szwedzką telewizję SVT.



WĘGIERSKA SIATKA SZPIEGOWSKA WYKRYTA NA UKRAINIE

SBU \ Służba Bezpieczeństwa Ukrainy poinformowała w ubiegłym tygodniu o wykryciu siatki szpiegowskiej węgierskiego wywiadu, którego celem było zdobywanie informacji o obronności Ukraińców.

WATYKAN \ „Nigdy więcej wojny” – apel Ojca Świętego do światowych przywódców

Pierwsza Regina Caeli z udziałem Leona XIV

W pozdrowieniach tuż po modlitwie Regina Caeli Leon XIV w stanowczy sposób zaapelował do światowych przywódców o pokój na świecie. – Nigdy więcej wojny – oznajmił Ojciec Święty, nawiązując do słów św. Jana Pawła II. – Cieszy mnie, że ten papież jest wrażliwy na kwestie społeczno-polityczne, takie jak ubóstwo, sprawy wojny i pokoju. Wszystko to będzie jednak w odniesieniu do istoty misji Kościoła, którą jest Jezus Chrystus – oznajmił jezuita prof. dr Dariusz Kowalczyk.

Paweł Kryszczak

Wczoraj o godz. 12 papież Leon XIV odprawił z balkonu bazyliki watykańskiej modlitwę Regina Caeli dla ok. 100 tys. wiernych, którzy zebraali się na pl. Świętego Piotra i pobliskiej via della Conciliazione. „Królowo nieba, wesel się. Alleluja!” – rozbrzmiał śpiew papieża Leona XIV w niedzielę w Watykanie.

Niedziela Dobrego Pasterza

Leon XIV wyraził wdzięczność, że pierwsza niedziela jego posługi przypada w Niedzielę Dobrego Pasterza, i przypomniał, że tego dnia obchodzony jest 62. Światowy Dzień Modlitw o Powołania. – Dzisiaj, bracia i siostry, z radością modłę się wraz z wami i całym Ludem Bożym o powołania, zwłaszcza do kapłaństwa i życia zakonnego. Kościół bardzo tego potrzebuje! – mówił Ojciec Święty.

Papież zwrócił uwagę na konieczność większej troski o młodzież, a do niej samej zaapelował o to, aby nie bała się zaufa Chrystusowi. – Prośmy ojca niebieskiego, abyśmy byli dla siebie nawzajem, każdy stosownie do swojego stanu, pasterzami dla swojego serca.

A do młodych mówię: Nie lekajcie się, przyjmijcie zaproszenie Kościoła i Chrystusa Pana! – wezwał.

– Leon XIV wie, że Kościół zajmuje się wieloma sprawami, ale ostatecznie to, co najważniejsze, to jest głoszenie zbawienia w Jezusie Zmartwychwstałym. To nie jest księżowski slogan, ale prawda i misja, którą miał Kościół od początku swojego istnienia – mówi ks. prof. dr Dariusz Kowalczyk.

Z kolei Kacper Kita przypomniał pierwsze wystąpienie Leona IV, podczas którego odwołał się do Matki Bożej Pompejańskiej. Mówił, że musimy być Kościołem misjonarzy i głosić Ewangelię. – To są dla mnie pozytywne sygnały, w których papież przyznaje, że świat potrzebuje Chrystusa – zauważa publicysta.

Ojciec Święty nosi w sercu dramat narodu ukraińskiego

Papież, zwracając się do wiernych tuż po odmówieniu południowej modlitwy, nawiązał do 80. rocznicy zakończenia II wojny światowej. – Bracia i siostry, straszliwa tragedia II wojny światowej skończyła się 80 lat temu, 8 maja, po tym jak spowodowała 60 mln ofiar – przypomniał Leon XIV.



W niedzielę tysiące wiernych zebrało się na pl. Świętego Piotra, aby wysłuchać modlitwy Regina Caeli odprawionej przez papieża Leona XIV | fot. /MASSIMO PERCOSSI/EPA/PAP

Następnie mówił o tym, że „nosi w sercu dramat ukochanego narodu ukraińskiego, zagrożonego w wojnie” i modli się, by ukraińskie dzieci mogły wrócić do swoich rodzin. Ojciec Święty zaapelował o jak najszybsze osiągnięcie „autentycznego, sprawiedliwego i trwałego pokoju”. Zwrócił uwagę również na dramat trwający w Strefie Gazy i wezwał do pokoju, zapewnienia pomocy humanitarnej i uwolnienia zakładników.

Papież docenił ponadto niedawno ogłoszone zawieszenie broni między Indiami a Pakistanem i wyraził nadzieję, że również tam dojdzie do trwałego pokoju. Jak podkreślił, osiągnięcie pokoju zawierzył wstawieniu Maryi, Królowej Pokoju, zdolnej wyprosić u Chrystusa „cud pokoju” – przypomina Radio Watykańskie.

Pontyfikat uspokojenia

Jak podkreśla wykładowca teologii dogmatycznej na

Wydziale Teologii Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie prof. Dariusz Kowalczyk, Leon XIV jest określanym jako człowiek środka między progresywnymi a konserwatywnymi i rzeczywiście ma sporo cech, które sytuują go w środku. Urodzony w Chicago, ale przez lata pracował w Ameryce Łacińskiej. Można powiedzieć, że nowy papież łączy nie tylko dwie Ameryki, lecz także globalną Północ z Południem.

W podobnym tonie wypowiada się Kacper Kita, publicysta Nowego Ładu, który spodziewa się kursu na pontyfikat uspokojenia po burzliwych latach papieża Franciszka. – Przypuszczam, że będzie starał się unikać nadmiernych kontrowersji i ekscentryzmów. Jednocześnie nie spodziewałbym się jakichś znaczących korekt kursu względem poprzedniego papieża. W przypadku tematów politycznych takich jak migracja są wypowiedzi

lewicowo-liberalne w duchu Franciszka. W tym, co jest ostatecznie ważniejsze z punktu widzenia chrześcijańskiego, czyli tematach teologicznych, możemy spodziewać się kursu umiarkowanego – mówi Kacper Kita.

Wiele wyzwań przed nowym Ojcem Świętym

Jak przypomina jezuita, Leon XIV jest papieżem Kościoła uniwersalnego, a zatem musi dostrzegać problemy Kościoła, który jest globalną instytucją. Czym innym żyją wierni i ich pasterze w krajach azjatyckich, gdzie wspólnoty katolickie są żywotne, ale jednak w mniejszości. Innymi problemami żyją na Zachodzie, a jeszcze innymi gdzieś w Ameryce Łacińskiej. – Doświadczenie Ameryki Łacińskiej i Północnej oraz Europy, w tym Rzymu, z pewnością przygotowało duchownego do pełnienia funkcji papieża – mówi ks. Kowalczyk.

Jak przekonuje, nowy papież łączy charyzmat duszpasterski z pewną edukacją, głębokim wykształceniem i mentalnością akademicką. – Można się spodziewać, że ten papież będzie podejmował różne inicjatywy duszpasterskie, ewangelizacyjne, ale także będzie w stanie uporządkować sprawy kurii rzymskiej, kwestie procedur, administracji pewnego porządku również od strony finansów, ponieważ kwestie te w ostatnim okresie były w pewnym zamęcie – kończy wykładowca z Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie.

Wymiana ognia w Kaszmirze

AZJA \ Indyjskie władze oskarżają Pakistan o złamanie sobotniego zawieszenia broni i rozpoczęcie operacji wojskowej Banyan-ul-Marsus. Dziś dowódcy obu armii zasiądą do rozmów.

„Co do cholery stało się z zawieszeniem broni? Eksplozje słyhać w całym Śrinagarze!” – napisał w mediach społecznościowych przedstawiciel indyjskich władz regionalnych Omar Abdullah, publikując nagranie, na którym sły-

chać serię wybuchów. „Właśnie zaczęła działać obrona przeciwlotnicza” – dodał Abdullah.

W sobotę po godz. 17 czasu lokalnego Indie i Pakistan wprowadziły zawieszenie broni. Decyzja o wstrzymaniu ognia zapadła po całonocnych

rozmowach prowadzonych w Waszyngtonie z udziałem sekretarza stanu Marca Rubia i wiceprezydenta J.D. Vance’a. Jednocześnie tego samego dnia pakistańskie władze poinformowały o rozpoczęciu zakrojonej na szeroką skalę

operacji wojskowej przeciwko Indiom pod hasłem „Niezlomna ściana”. Dziś dowódcy wojskowi Indii i Pakistanu spotkają się, aby ponownie przedyskutować sytuację w spornym regionie.

Wymiana ognia między tymi krajami rozpoczęła się w środę wraz z atakiem Indii na cele w Pakistanie. Indyjskie władze poinformowały, że agresja była odwetem za atak terrorystyczny, do którego doszło 22 kwietnia br.

w indyjskiej części Kaszmiru, Pahalgamie. Islamabad twierdzi, że nie ma nic wspólnego z atakiem, w którym życie straciło 26 osób, i w odpowiedzi na środowowy atak przeprowadził serię uderzeń na cele w Indiach. W ciągu ostatniego tygodnia życie straciło co najmniej 66 cywilów, a tysiące mieszkańców przygranicznych wiosek zostało ewakuowanych.



fot. Facebook/d

PRZYMROZKI SIEJĄ SPUSTOSZENIE

ROLNICTWO \ Nocne przymrozki powróciły i stały się realnym zagrożeniem dla upraw rolnych w wielu regionach Polski. Rolnicy alarmują: młode pędy zbóż, rzepaku i sadzonki warzyw są szczególnie narażone. Straty mogą być poważne, jeśli chłodne noce utrzymają się przez kolejne dni.

ROZWÓJ \ Inwestorzy patrzą w przeszłość z optymizmem

Wojna handlowa łagodnieje, rynki odzyskują wigor

Po miesiącach napięć i niepewności związanych z globalnymi konfliktami handlowymi światowe rynki finansowe zaczynają odczuwać ulgę. Ostatnie wydarzenia wskazują na złagodzenie retoryki i działań protekcyjnych, co przekłada się na poprawę nastrojów inwestorów i wzrosty na giełdach. Jednocześnie prezydent USA Donald Trump, porozumiewając się w sprawach gospodarczych zarówno z Chinami, największym rywalem USA, jak i z Wielką Brytanią, największym sojusznikiem, wysłał światu ważny sygnał.

Paweł Woźniak

Prezydent USA Donald Trump i premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer ogłosili zarys umowy handlowej, która przewiduje utrzymanie 10-proc. cła na import towarów z Wielkiej Brytanii do USA, przy jednoczesnym obniżeniu brytyjskich cel z 5,1 proc. do 1,8 proc. Porozumienie to otwiera również większy dostęp do rynku dla towarów z USA, w tym bezcłowy kontyngent na 13 tys. ton wołowy oraz możliwość importu 100 tys. samochodów ze stawką celną 10 proc. zamiast dotychczasowych 27,5 proc. Amerykański sekretarz ds. handlu Howard Lutnick poinformował, że silniki i części do samolotów z Rolls-Royce Holdings będą mogły być importowane do USA bez taryf, a brytyjska linia lotnicza ma zakupić samoloty Boeing warte 10 mld dol. Brytyjski sekretarz ds. handlu Jonathan Reynolds podkreślił, że umowa ta jest „fundamentem” dalszych negocjacji i może prowadzić do jeszcze korzystniej-

szych warunków handlowych w przyszłości.

Deeskalacja na linii Waszyngton-Pekin

Równolegle w Genewie odbyły się pierwsze od dłuższego czasu bezpośrednie rozmowy handlowe między przedstawicielami USA i Chin. Spotkanie, w którym uczestniczyli m.in. amerykański sekretarz skarbu Scott Bessent oraz chiński wicepremier He Lifeng, zostało określone przez prezydenta Trumpa jako „całkowity reset” stosunków handlowych. Trump zasugerował możliwość obniżenia amerykańskich cel na chińskie towary ze 145 proc. do 80 proc., co może być sygnałem gotowości do kompromisu. W ocenie analityków Pekao na horyzoncie rysuje się scenariusz, w którym obowiązywać będzie następujący zestaw stawek celnych: bazowe 10 proc., cła sektorowe 25 proc. z ewentualnymi wyłączeniami i 50-60 proc. na produkty z Chin. „To łagodniejszy scenariusz niż ten, który pojawił się na stole miesiąc temu, ale wciąż dużo mniej korzystny niż zakładany przez

rynki na początku roku” – podkreślono w komentarzu.

Rynki finansowe reagują pozytywnie

Po ogłoszeniu zawieszenia niektórych cel przez administrację Trumpa rynki finansowe odnotowały znaczące wzrosty. Na warszawskiej giełdzie indeks WIG przekroczył 100 tys. punktów, osiągając rekordowy poziom. Indeks małych spółek sWIG80 wzrósł o 5,8 proc., a mWIG40 o 3,7 proc. W Stanach Zjednoczonych indeks Nasdaq zyskał 0,9 proc., a S&P 500 spadł jedynie o 0,8 proc., co w kontekście wcześniejszych spadków jest oznaką stabilizacji.

Otwarte Fundusze Emerytalne (OFE) w Polsce również skorzystały na poprawie sytuacji na rynkach. W kwietniu wartość aktywów zgromadzonych w OFE wzrosła o prawie 4,5 mld zł, a średnia stopa zwrotu wyniosła 1,9 proc. Najlepsze wyniki osiągnęły Nationale-Nederlanden OFE (2,3 proc.) oraz OFE PZU Złota Jesień (1,9 proc.). – Kwiecień na światowych parkietach, w tym na GPW, będzie zapamiętany jako czas dużej zmienności. Dynamika polityki gabinetu Donalda Trumpa znajduje odzwierciedlenie w wycenach światowych aktywów – wskazuje Małgorzata Rusewicz, prezes Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych. Przyznaje jednak, że mimo tej sytuacji polskie fundusze emerytalne zanotowały dobry wynik. W ciągu ostatniego miesiąca zarobiły dla swoich klientów 1,9 proc., w ciągu ostatnich 12 miesięcy 15,3 proc., a w ciągu trzech lat – 68,5 proc.

Analitycy przewidują dalsze wzrosty na rynkach fi-

nansowych, choć z umiarkowanym optymizmem. Deutsche Bank prognozuje, że indeks S&P 500 osiągnie poziom 7000 punktów do końca 2025 r., podczas gdy Goldman Sachs przewiduje 6500 punktów. UBS zakłada nieco niższy poziom – 6400 punktów, z zastrzeżeniem, że główne zyski pojawią się w drugiej połowie roku.

W Wielkiej Brytanii oczekuje się, że indeks FTSE 100 zakończy rok na poziomie 8500 punktów, co oznacza wzrost o ok. 5 proc. w porównaniu z obecnymi poziomami. Analitycy z AJ Bell są jeszcze bardziej optymistyczni, przewidując poziom 9000 punktów do końca roku.

Ostatnie wydarzenia na międzynarodowej arenie politycznej coraz bardziej wskazują na deeskalację napięć handlowych, co przekłada się na poprawę nastrojów inwestorów i wzrosty na rynkach finansowych. Choć niektóre kwestie pozostają nierozstrzygnięte, a negocjacje trwają, obecne sygnały sugerują, że najgorsze może być już za nami. Inwestorzy z nadzieją patrzą w przyszłość, licząc na stabilizację i dalszy rozwój gospodarczy.

Połączenie szorstkości z gotowością do rozmów

Zawarte ostatnio porozumienia – jedno z Londynem, drugie w fazie wstępnych negocjacji z Pekinem – są manifestacją dyplomatycznego pragmatyzmu administracji Trumpa. Z jednej strony podejmuje rozmowy z Wielką Brytanią, bliskim historycznym sojusznikiem USA, aby wzmocnić wzajemne relacje po burzliwym okresie związanym z brexitem i niepewnościami co do nowego ładu transatlantyckiego.

Z drugiej strony otwiera się na dialog z Chinami – geopolitycznym konkurentem numer jeden – co samo w sobie jest gestem odczytywanym jako zaproszenie do nowego rozdania w relacjach światowych potęg.

Trump próbuje jednocześnie zachować wizerunek lidera nieustępliwego, który stawia na swoim, ale jednocześnie pokazuje, że potrafi – gdy jest taka potrzeba – odstąpić od najostrzejszej retoryki i sięgnąć po dyplomację. W symboliczny sposób, poprzez równoległe rozmowy z dwiema tak odmiennymi stronami, demonstruje światu, że potrafi „grać na kilku fortepianach naraz”, negocjując warunki, które uważa za korzystne dla interesu narodowego USA.

Jest to przekaz skierowany nie tylko do partnerów i rywali na arenie międzynarodowej, lecz także do wyborców w kraju. Trump od zawsze budował swoją polityczną markę wokół postaci twardego negocjatora, a obecna sekwencja wydarzeń ma wzmocnić to wyobrażenie. W ten sposób prezentuje się jako prezydent, który nie boi się konfrontacji, ale który rozumie, kiedy warto sięgnąć po kompromis – o ile warunki są dyktowane według jego reguł.

W praktyce wysłanie takiego sygnału może przynieść podwójną korzyść. Z jednej strony pozwala rynkom złapać oddech i odbudować zaufanie do stabilności globalnego handlu. Z drugiej – wzmocnia pozycję negocjacyjną USA wobec innych krajów, które mogą postrzegać Amerykę jako gracza elastycznego, ale nieustępliwego. Ten dysonans – połączenie szorstkości z gotowością do rozmów – staje się centralnym narzędziem geopolitycznej strategii Trumpa.

OGŁOSZENIE PŁATNE

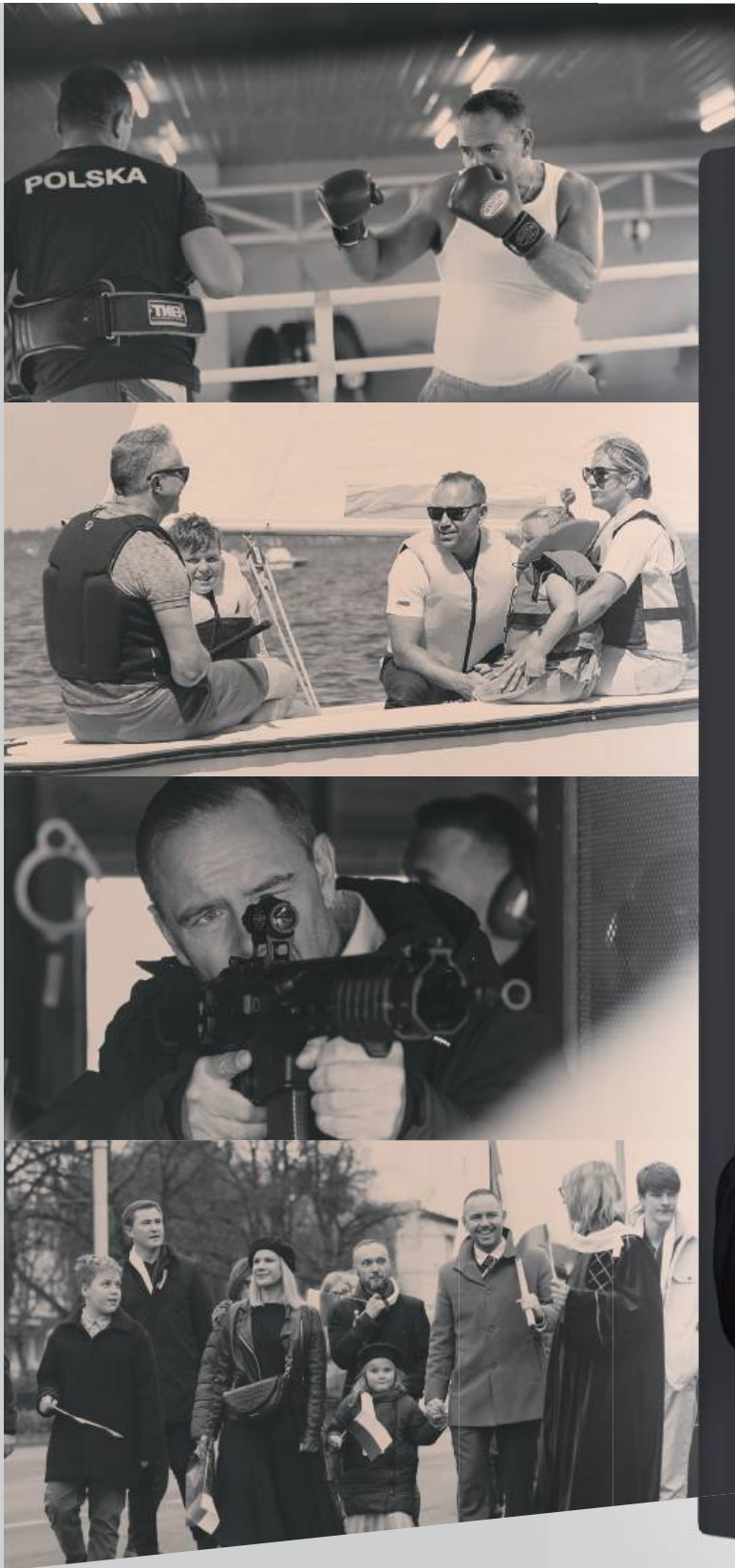
Sygn. akt II Ns 825/23

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 825/23 z wniosku Gminy Sosnowca - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Janie Andrzejku Czernym (Czerna), synu Andrzeja i Józefy, którego zwołano na posiedzenie w dniu 24 października 2017 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Do spadku po zmarłym wchodzi zadłużenie wobec Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu w wysokości 17 509,81 zł powiększonej o odsetki ustawowe. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat
Sanato
Pobyty
lecnicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



PREMIERA z historią w tle. Książka **Karola Nawrockiego**

Przedsprzedaż
już od 16 kwietnia!
Szczegóły na stronie
sklep.gazetapolska.pl

JAK ZAMÓWIĆ Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

*Książki zamówione w przedsprzedaży będą wysyłane po 25 kwietnia 2025 r.
Do ceny książki należy doliczyć koszt wysyłki 11,69 zł

GAZETA POLSKA



CORAZ WIĘCEJ STARYCH AUT TRAFIA DO POLSKI

MOTORYZACJA \ Polacy wciąż chętnie sięgają po używane auta z zagranicy, mimo że średni wiek importowanych pojazdów przekracza 12 lat. W kwietniu 2025 r. do kraju trafiło blisko 88 tys. samochodów do 3,5 tony, o 1,1 proc. więcej r/r. – wynika z danych IBRM Samar. Choć dominują auta z Niemiec, to coraz większym zainteresowaniem cieszą się również te zza oceanu – ze Stanów Zjednoczonych i z Kanady.

WŁASNE M \ Prace legislacyjne nad rządowym projektem trwają od jesieni, ale końca nie widać

Ceny mieszkań w Polsce osiągają rekordowe poziomy

W kwietniu sprzedano najmniej mieszkań deweloperskich od początku roku – zaledwie 3,15 tys., podczas gdy oferta na siedmiu głównych rynkach wzrosła aż o 40 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zdaniem ekspertów deweloperzy nie mogą sprzedać mieszkań przeciętnym Polakom, bo po prostu tej grupy nie stać już na kupowanie nieruchomości w Polsce. Przystawiają się więc na segment premium, tam zresztą ceny szokują jeszcze bardziej.

Mariusz Andrzej Urbanke

Według danych Otodom średnie ceny ofertowe mieszkań z drugiej ręki w skali roku podrożały przeciętnie o 7 proc. Największe podwyżki rok do roku widoczne były w Trójmieście, Warszawie i Katowicach. Rosną też ceny u deweloperów, ale zainteresowanie tymi mieszkaniami jest coraz mniejsze. Na koniec kwietnia według wstępnych danych serwisu Otodom na siedmiu głównych rynkach (Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Trójmiasto, Warszawa i Wrocław) dostępnych było aż 60,5 tys. mieszkań deweloperskich. Jest to o blisko 40 proc. więcej niż przed rokiem. Oferta zwiększyła się najbardziej w Krakowie (91 proc.), Katowicach (64 proc.), Warszawie (45 proc.) i we Wrocławiu (42 proc.).

– Rynek jest obecnie w fazie przejściowej i w oczekiwaniu na zmiany stymulujące popyt – wyjaśnia Marcin Krasoń, ekspert rynku nieruchomości Otodom. Chodzi głównie o zapowiadany od dawna rządowy program wsparcia kredytobiorców. – Choć jest on skierowany wyłącznie do kupujących



Najdroższe mieszkania są w Warszawie, gdzie średnie ceny ofertowe przekraczają 21 tys. zł za 1 mkw. | fot. AdobeStock/d

lokale z drugiej ręki, nie ulega wątpliwości, że wpłynie na cały rynek – dodaje. – Jest jeszcze jedna niewiadoma. Mianowicie ustawa o publikowaniu cen ofertowych inwestycji deweloperskich, która może zmienić strategię sprzedażową i marketingową największych firm – zaznacza Krasoń. Ustawa o publikowaniu cen ofertowych inwestycji deweloperskich została już przyjęta przez Sejm, ale nadal nie wystartował portal z cenami transakcyjnymi.

Prace legislacyjne nad rządowym projektem w tej sprawie trwają od jesieni ub.r., ale końca nie widać.

Tymczasem ceny rosną. Według portalu Otodom średnia cena 1 mkw. mieszkania deweloperskiego w ofercie w Trójmieście była na koniec kwietnia najwyższa i wyniosła 15,2 tys. zł. Równie drogo jest w innych dużych miastach takich jak Wrocław, Kraków czy Poznań, a najdrożej – w Warszawie, gdzie średnie ceny

ofertowe przekraczają 21 tys. zł za 1 mkw. Jeszcze droższe są tu lokale luksusowe. Najdroższe jest Śródmieście, gdzie na rynku wtórnym średnia cena za 1 mkw. może wynosić nawet 50 tys. zł. Drogo jest też w takich dzielnicach jak Mokotów, Żoliborz i Wilanów, gdzie znajduje się wiele luksusowych nieruchomości, w tym domów jednorodzinnych i apartamentów. Cena apartamentu na terenie Sądów Żoliborskich przekracza 33 tys. za 1 mkw.

Według Otodom po stronie popytu widać oznaki ochłodzenia. Liczba odpowiedzi na ogłoszenia z rynku wtórnego była w kwietniu o 6 proc. niższa niż w marcu i był to najniższy wynik od początku br. Największe spadki aktywności użytkowników widoczne były w Krakowie (-13 proc. m/m) i Warszawie (-8 proc. m/m).

Na rynku najmu też jest drożej – w skali roku wzrost średnich cen wyniósł ok. 2 proc. Ofert jednak ubywa – na siedmiu największych rynkach, które odpowiadają za 66 proc. wszystkich ogłoszeń w Otodom, kwiecień zakończył się liczbą 16,2 tys. dostępnych ofert najmu, czyli było ich o 3 proc. mniej niż w marcu i aż o 7 proc. mniej niż rok temu. Jeszcze mocniej spadła liczba nowych ogłoszeń – w kwietniu było ich 10,4 tys., czyli o 18 proc. mniej m/m i 17 proc. mniej r/r. – Jeśli trend się utrzyma, osoby szukające mieszkań na wynajem, zwłaszcza w dużych miastach, mogą mieć trudniej z szybkim znalezieniem lokalu odpowiadającego ich potrzebom i budżetowi – komentuje Milena Chelchowska, ekspertka Otodom.

Gołębie wróciły do gołębnika

FINANSE \ Decyzja Rady Polityki Pieniężnej o obniżeniu stóp procentowych w maju o 0,5 pkt proc. była dostosowaniem do sytuacji rynkowej, nie oznacza natomiast rozpoczęcia serii obniżek. Zdaniem analityków by nastąpiły cięcia, musiałoby dojść do dużej niespodzianki w napływających danych makro.

Ton konferencji prezesa NBP Adama Glapińskiego po majowym posiedzeniu RPP był zdecydowanie mniej gołębi niż w kwietniu. Jak oświadczył Glapiński, gołębie wróciły do gołębnika. A zatem – według analityków – droga do niższych stóp procentowych stała się bardziej wyboista, choć niekoniecznie dłuższa. Zdaniem analityków Pekao SA RPP obetnie w tym roku stopy procentowe o 1 pkt

proc., ale majowe posiedzenie zmienia ich rozmieszczenie w czasie. – Wstępnie zakładamy, że następny ruch nastąpi w lipcu (o 0,25 pkt proc.) i będzie kontynuowany po wakacjach (również 0,25 pkt proc.) – uważa zespół Pekao SA.

Co się takiego wydarzyło, że kwietniowe gołębie nastawienie prezesa Glapińskiego w maju przerodziło się w jastrzębie, a czerwcową obniżka została właściwie pogrzebana?

Zdaniem analityków Pekao SA za czynniki przemawiające za ostrożnością w polityce pieniężnej NBP uznaje niepewność co do kształtowania się cen energii czy przyspieszenia wzrostu gospodarczego w tym roku, a także luźną politykę fiskalną rządu, stan rynku pracy, m.in. wzrost płac. Ze względu na te czynniki ryzyka RPP, by podjąć kolejne decyzje o obniżeniu stóp procentowych, potrzebuje więcej danych. Kiedy takie

dane uzyska? Zdaniem prezesa NBP Rada Polityki Pieniężnej jest podzielona – dla części członków lipiec (dzięki nowej projekcji inflacji NBP) będzie dobrym momentem, by znów obciążyć stopy procentowe, pozostali woleliby poczekać z taką decyzją do jesieni. Według analityków Pekao SA poprzeczka (do tego, żeby doszło do cięcia stóp w czerwcu) została wysoko zawieszona. Potrzebne byłyby duże niespodzianki w napły-

wających danych makro. Majowe cięcie stóp o 0,5 pkt proc. było prawdopodobnie pierwszą i ostatnią obniżką jednorazową tak głęboką. W kolejnych miesiącach RPP – niezależnie od tego, kiedy to faktycznie się stanie – będzie się już poruszać standardowymi krokami, po 0,25 pkt proc. na posiedzeniu.

Czy rzeczywiście dojdzie do kolejnej obniżki w lipcu, nie jest jeszcze przesądzone. Członek RPP Ludwik Koteci zauważył, że w jego ocenie tak długo, jak inflacja nie jest w celu (2,5 proc.) albo nie zbliża się do tego celu, nie należy przesadnie spieszyć się ze zmniejszeniem restrykcyjności polityki pieniężnej.

Lucyna Piwowska

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl
DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



fot. YouTube/d

Andrzej Gajcy

dziennikarz, były redaktor Onetu, na łamach „Wszystko, co najważniejsze”

\\ Mamy do czynienia ze ślepotą instytucji państwowych, które powinny stać na straży uczciwości każdego wyborcu. \\

OPINIE \ Nigdy nie używano na taką skalę służb specjalnych do atakowania kandydata

Służby nie mogą wybrać Polsce prezydenta

Obserwujemy bezprecedensową kampanię wyborczą w historii najnowszej. W warunkach demokracji nigdy nie mieliśmy do czynienia z nękaniami jednego kandydata przez cały aparat państwa, służb specjalnych i mediów. Nawet nie partii politycznej, lecz jednej osoby. W latających po mediach „kwitach” nie ma przypadku. To zorganizowana akcja dyskredytacji Karola Nawrockiego przy udziale służb za wiedzą polityków. To zbrodnia na demokracji, która może obrócić się przeciwko jej inicjatorom.

Grzegorz
Wszolek

Spektakl pt. „Czy Karol Nawrocki zabrał panu Jerzemu mieszkanie” staje się męczący. A to dlatego, że choć publikowane są nowe dokumenty, to nic nie wskazuje na to, by doszło do „przejęcia”, „złodziejstwa”, „nielegalnego czynu”, co z uporem maniaka zarzucają kandydatowi na prezydenta oponenci. Ot, dziwny, nie przeczę, układ między schorowanym sąsiadem z problemem alkoholowym a młodym historykiem. Układ ten wybił jak woda ze studni 13 lat później, bo akurat ten drugi zapragnął być prezydentem. Czy Nawrocki komuś coś ukradł? Nie, podpisał umowę wraz z nabywcą gdańskiego lokalu z bonifikatą, wpłacił w jego imieniu pieniądze, a później panowie uregulowali sprzedaż między sobą, poświadczoną notarialnie. Służby sprawdzały Nawrockiego, więc i tę kawalerkę – zarówno w 2014, jak i w 2021 r. Nikt nie podważył tego, że Jerzy Ż. mieszkał w latach 2017–2024 w kupionym przez prezesa IPN mieszkaniu. To gdzie tu kradzież? Jeśli Nawrocki – mimo obowiązującej umowy – przepędziłby Jerzego Ż. i uczynił z kawalerki lokal na wynajem lub sam tam zamieszkał, byłaby afery. Ale tak się nie stało. I nikt mu tego nie może zarzucić, bo przeczą temu dokumenty.

Wszystko się sprawdza

I tak się dziwnie składa, że kwity z teczki kandydata na prezydenta wyciekają do me-

diów. A jeszcze dziwniejsze jest to, że o przebiegu akcji z udziałem ABW informował w szczegółach prof. Sławomir Cenciekiewicz. Wszystko sprawdziło się co do joty. „Przygotowują prowokację dotyczącą spraw majątkowych, którą sprzedają medialnie jako śledztwo wspólnego zespołu śledczego dziennikarzy X i Y, a w rzeczywistości będzie ona jedynie wykorzystaniem ustaleń i wyjaśnień zawartych w teczce postępowania sprawdzającego – to modus operandi tej ekipy zastosowany także wobec amb. Szatkowskiego czy mnie osobiście, i tę matrycę powielią” – napisał Cenciekiewicz 12 kwietnia. Mamy sprawę majątkową, potwierdził się zespół dziennikarzy – to Jacek Harłukowicz i Andrzej Stankiewicz. Majątek Nawrockiego był szczegółowo sprawdzany przy kontroli służb w zakresie dostępu do informacji niejawnych. Sprawa kawalerki i Jerzego Ż. – również. Inna sprawa, że sztab PiS, mając trzy tygodnie w zapasie do medialnego uderzenia, nie rozbroił „bomby”.

Szczególnie dwa dokumenty wskazują na teczke z postępowania wobec Nawrockiego. To rachunek za przelew w imieniu Jerzego Ż., dokonany w 2012 r. na kwotę ponad 12 tys. zł – taki był koszt 28-metrowej kawalerki z bonifikatą od miasta. Zdjęcie bez podpisanego źródła udostępnił europoseł Krzysztof Brejza – naczelny przeciwnik inwigilacji i wymachiwania prywatnymi papierami w przestrzeni publicznej. Na portalu X przyłapany przedstawiciel KO tłumaczył, że tylko „pożyty” fotografię z tekstu Onetu. W artykule tegoż portalu zdjęcie rachunku bankowego opatrzone jest podpisem źródła:

„materiały prasowe”. W taki sposób można robić z ludzi niemających bladego pojęcia o polityce idiotów, ale każdy zorientowany doskonale wie, że rachunki z nagłówkiem „egzemplarz dla klienta” nie dostają się przypadkowo w ręce postronnych polityków i dziennikarzy. I nawet jeśli założymy, że to kwitek nie z ABW, lecz z urzędu miasta Gdańsk, to mamy do czynienia ze skandalem i zaangażowaniem samorządu, składającego zresztą doniesienie na Nawrockiego, żądającego przy tym bezprawnie zapłaty od kandydata na prezydenta za pobyt pana Jerzego w DPS.

Nie ma wątpliwości – to ABW

Wreszcie dokument numer dwa, który wyciekł do Interii. To oświadczenia z 2021 r. (Nawrocki został kilka tygodni wcześniej prezesem IPN), że zajmował się Jerzym Ż. w zakresie opłaty rachunków, dostarczenia opału, pomocy w chorobie, co obaj potwierdzili. Wątpliwości, że to kopia dokumentu ze służb, nie mieli w swoich programach Konrad Piasecki z TVN24 i Renata Grochał w radiowej Trójce. Ani przez chwilę tych dziennikarzy nie zastanowiło, czy to zgodne z prawem i zasadami demokracji, kiedy materiały z postępowania sprawdzającego służb lądują na wycieraczkach dziennikarzy. Jakże możemy mieć zaufanie do instytucji polskiego państwa, które teoretycznie zajmują się ochroną obywateli, skoro ktoś może w biały dzień wynieść tajne dokumenty i wykonać kopie? Przecież to jest przestępstwo. I co? I nic, bo rzecz rozbija się o kandydata PiS, a nie o „właściwego” z ich punktu widzenia.

Widać wyraźnie dawkowanie napięcia. To klasyka w robocie służb. Chodzi o to, by co kilka dni wychodziło coś nowego, opakowanego w sensacyjną formę. Ma to sprawić, że ofiara – w tym wypadku Karol Nawrocki – nie będzie mogła się obronić. Gdy zacznie mówić o jednym wątku, to zapomni o drugim, wtedy odświeża się mu pamięć kolejnym kwitkiem, potem trzecim i tak w kółko. Dyskusja na argumenty nie istnieje, liczy się maksymalne podkręcenie emocji z odzieraniem z godności. To dlatego politycy od miesięcy nazywają Nawrockiego „przestępcą” i „złodziejem”. Oni doskonale wiedzą, co zrobić, by utopić rywala w szambie. Wykorzystują przy tym wydziedziczonego członka rodziny Jerzego Ż., a nawet próbują dobić się do DPS, bo wiarygodność Anny Kanigowskiej, która przez krótki okres opiekowała się Jerzym Ż. z ramienia Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, okazała się zerowa.

Teraz dokument z 2021 r., który przeczy wersji Przemysława Czarnka z ubiegłotygodniowej konferencji prasowej, a jednocześnie potwierdza relację Karola Nawrockiego o tym, że się Jerzym Ż. opiekowała, stanowi zarzut rękoma dyskwalifikujący w wyborach prezydenckich. Wolne żarty. Walkowera domaga się polityczne stronictwo, które przyzywało na złodziejską reprowaktyzację i uczyniło nielegalnym prokuratorem krajowym nieporadnego śledczego od zabójstwa Jolanty Brzeskiej. Tego samego, który uznał, że nie ma dowodów na udział osób trzecich w śmierci aktywistki lokatorskiej z 2011 r. i w zasadzie to ona sama się podpaliła.

To nie Rosja i Białoruś

Oprócz ubabrania Nawrockiego w gnojówce Koalicji Obywatelskiej zależy na przyklejeniu łatki „przestępców” do obozu prawicy. Tym bardziej że śledztwa stoją w miejscu, areszty wydobywcze okazały się obciążeniem wizerunkowym, a nie sukcesem i nikt nie siedzi za kratami. Stawia się absurdalne zarzuty Mariuszowi Błaszczakowi czy Sławomirowi Cenciekiewiczowi dokładnie w tym celu – żeby odebrać wiarygodność i sprawić, aby w umysłach wyborców utkwiła zaprogramowana klisza „prawica to przestępcy”. Ta kampania jest najbardziej ohydną, jaką kiedykolwiek obserwowałem. Służby, NIK, prokuratura, media publiczne – w tym dziennikarka Grochał, porównująca Nawrockiego w radiowej audycji ze „skunksem” – aparat rządu i samorządy są wprzęgnięte jak jedna pięść w polityczną walkę. Cokolwiek powie Nawrocki – nie ma dla tamtej strony znaczenia. Nawet oświadczenie opublikowane w Interii, wyjęte z teczki Nawrockiego, jest czymś zupełnie innym w narracji obozu rządzącego – jakby politycy koalicji nie potrafili przeczytać kilku zdań. Ale to tylko pozory. Kiedy Trzaskowski wspominał wiele miesięcy temu, że spodziewa się brutalnej kampanii, doskonale ją przewidział.

Służby specjalne nie mogą jednak wybierać nam prezydenta. To nie Rosja Władimira Putina ani Białoruś Alaksandra Łukaszenki. Wszystkich inicjatorów bezprawnego wycieku dokumentów z postępowania sprawdzającego ABW wobec Karola Nawrockiego trzeba rozliczyć. I wyjaśnić ich kontakty ze światem politycznym i mediów. Po ewentualnej zmianie władzy nie może być zmiłuj.

Sławomir Cenckiewicz
Michał Rachoń

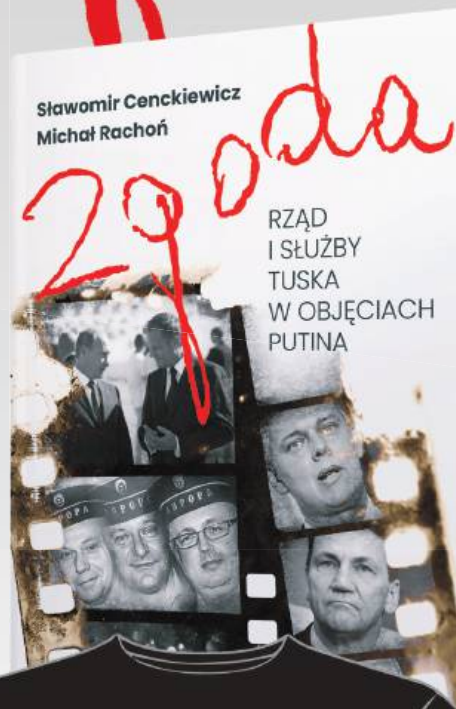
Zgoda

RZĄD
I SŁUŻBY
TUSKA
W OBJĘCIACH
PUTINA

ZESTAW
ZGODA
*książka i koszulka
w jednym stylu*

Cena zestawu
180 zł
+ koszt wysyłki*

Książka
w twardej oprawie
+
koszulka do
wyboru



Nie było takiej książki!
To opowieść
o bezprecedensowej
w dziejach wolnej Polski
po 1990 r. polityce
prorosyjskiej rządu Donalda
Tuska (2007–2014),
o uwikłaniu polskich służb
specjalnych we współpracę
z rosyjskimi przestępcami
z łubianki i uzależnianiu
Polski od Niemiec i Rosji.
„Zgoda”
to uporządkowana i oparta
na dokumentach odpowiedź
na zalewające nas kłamstwo
i fałsz polityków, którzy
jeszcze niedawno nazywali
Putina „przyjacielem”, a Rosję
„sojuszniakiem Zachodu”,
z którą – ich zdaniem –
łączyć nas miała „wspólnota
celów strategicznych”.



JAK
ZAMÓWIĆ

Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

Dane do przelewu lub wpłaty na pocztę: Niezależne Wydawnictwo Polskie sp. z o. o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa. Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**

***Koszt zamówienia:** książka+koszulka (180 zł) + koszt wysyłki (11,69 zł) = 191,69 zł

*W tytule przelewu prosimy wpisać: imię i nazwisko, adres wysyłki oraz numer telefonu.

NOC MUZEÓW \ Do tych miejsc warto się wybrać

To będzie noc pełna wrażeń

W sobotę 17 maja w wielu polskich miejscowościach, m.in. w Warszawie, Chełmie, Gdyni i we Wrocławiu, a dzień wcześniej w Krakowie oraz Ławie odbędzie się Noc Muzeów. Tradycyjnie już liczne instytucje kultury państwowe i prywatne oraz miejsca na co dzień niedostępne otworzą się dla zwiedzających. W 2024 r. w akcji wzięło udział blisko tysiąc instytucji. W tym roku dołączą kolejne. Przygotowano mnóstwo atrakcji bezpłatnych lub za symboliczną opłatą.

Anna Krajkowska

Kraków

Krakowska Noc Muzeów odbędzie się w piątek, tym samym poprzedzi zaplanowaną na 17 maja ogólnopolską Noc Muzeów. W stolicy Małopolski w przedsięwzięciu udział weźmie ponad 60 instytucji, a tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem „1000-lecie korony polskiej”. Muzeum Krakowa proponuje tematyczne oprowadzanie dla rodzin z dziećmi. Zapraszamy też do Muzeum Armii Krajowej, które przygotowało wystawę poświęconą żołnierzom Batalionu Chrobry I i Zgrupowaniu Chrobry II AK. Poprzez przybliżenie dziejów tych oddziałów placówka chce zwrócić uwagę na politykę historyczną prowadzoną przez dowództwo Armii Krajowej i odnoszenie się w nazewnictwie do tradycji piastowskiej oraz początków polskiej państwowości. Z kolei podczas zajęć w Ogrodzie Doświadczeń im. S. Lema uczestnicy wykonają koronę z siarki nazywanej złotem chemików (warsztaty zależne od pogody), a w gmachu głównym Muzeum Narodowego zobaczą pokaz Pracowni Alchemika „Alchemia pod patronatem polskich królów”. Muzeum Archeologiczne zaprasza najmłodszych gości na trzy kameralne seanse opowieści o Bolesławie Chrobrym, zaprezentowane w formie japońskiego teatru narracyjnego kamishibai.

Ława

Również w piątek 16 maja Noc Muzeów zagości w przestrzeniach Ławskiego Centrum Kultury. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18.30 w holu kinoteatru Pasja, gdzie będzie można obejrzeć wystawę archiwów, które przypomną, jak tętniło kulturalne życie Ławy w minionych dekadach. O godz. 19 na uczestników czeka retrowieczorynka z Bol-



Podczas Nocy Muzeów instytucje kultury przygotowują specjalne atrakcje. Podobnie będzie w zabytkowych obiektach na terenie skansenu w Sierpcu | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

kiem i Lolkiem oraz Reksiem. Zwieńczeniem wieczoru będzie projekcja filmu dokumentalnego „Klimt i Schiele. Eros i Psyche”.

Chełm

Muzeum Ziemi Chełmskiej przygotowało wiele wydarzeń na sobotę 17 maja. W oddziałach będzie można obejrzeć wystawy czasowe i stałe, m.in.: „W blasku świętości. Sztuka sakralna ze zbiorów MZCh” (Lubelska 55), „Chełm jest jego imię... Dzieje miasta od X do XX wieku” (ul. Lubelska 57), „Zenon Waśniewski 1891–1945. W 80. rocznicę śmierci Artysty” (ul. św. Mikołaja 4), „Chełmska bezpieka i jej ofiary” (ul. Reformacka 27). Ponadto zaplanowano warsztaty plastyczne, wykłady, spotkania, wernisaż wystawy „Nabytki Gabinetu Numizmatycznego” i koncert.

Sierpc

17 maja zapraszamy również do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Impreza potrwa tam w godz. 10–21. Przez cały dzień aż do zmroku w zabytkowych obiektach na terenie

wsi zwiedzający obejrzeć mogą wystawę „Rok polski w tradycyjnych zajęciach codziennych” poświęconą tradycji i obrzędowości ludowej związanej z okresem wiosennym. W obejściach odbędą się pokazy wiejskich zajęć domowych i gospodarskich oraz ludowego rękodzielnictwa i rzemiosła, a także zabawy dla najmłodszych. Wstęp za złotówkę.

Trójmiasto

W Gdyni podczas Nocy Muzeów (17 maja) statek Dar Pomorza przypomni legendarną podróż dookoła świata sprzed ponad 90 lat, Muzeum Marynarki Wojennej zaś przygotowało zwiedzanie wystaw i plenerowy festyn. W Gdańsku ciekawie zapowiadają się atrakcje w Dworze Uphagena. W murach dawnego szpitala na Łąkowej na zwiedzających czeka noc pełna historii, rzemiosła i niezwykłych opowieści z czasów XIX-w. Gdańska. W ratuszu Głównego Miasta zaplanowano zwiedzanie Wielkiej Sali Rady i Wielkiej Sali Wety oraz koncerty fortepianowe na jednym z najstarszych fortepianów w mieście (o każdej

pełnej godzinie). W spichlerzach na Ołowiance i na statku Sołdek będzie można zagrać w grę muzealną z wątkiem detektywistycznym. Polecamy również wydarzenia przygotowane przez oddziały Muzeum Archeologicznego: w Gdańsku, Sopocie i Gniewie: zwiedzanie obiektów, pokazy rzemiosła i warsztaty.

Warszawa

W stolicy udział w tegorocznej edycji zgłosiły aż 304 instytucje, z czego 13 zaprosi uczestników po raz pierwszy. Będzie można zwiedzić m.in. Zespół Pałacowo-Parkowy w warszawskim Natolinie, obejrzeć kolekcję ponad 200 Maryjek – figurek i kapliczek maryjnych odzwierciedlających lokalną duchowość i tradycję podwórkową prezentowanych w Galerii Ksiuty na Pradze-Północ albo wziąć udział w warsztatach gotowania pyz w CookLabie. Z miejsc, które już od wielu lat cieszą się ogromnym zainteresowaniem podczas Nocy Muzeów, warto odwiedzić Centrum Nauki Kopernik i prezentowaną tam wystawę czasową „Trucizny. Supermoce natury”.

Barwnie i muzycznie będzie za to jak zwykle w gmachu Warszawskiej Opery Kameralnej, gdzie podczas Nocy w Operze przygotowano koncerty, zwiedzanie teatru i silent disco. Z kolei łasuchom polecamy odwiedzić w Fabryce Czekolady E.Wedel, gdzie można dowiedzieć się dużo o procesie produkcji czekolady, poznać historię fabryki Wedla i skosztować przysmaków (obowiązkowa rezerwacja na bezpłatne zwiedzanie 16.05 od godz. 12). W sobotę warto też udać się do Izby Pamięci Strzelca 8, gdzie można obejrzeć stałą ekspozycję pt. „Czerwona mapa Warszawy”. Miłośników transportu ucieszą z kolei atrakcje w Stacji Muzeum – m.in. wystawy, pogadanki i koncert piosenek z lat 50. i 60. Ponadto tej nocy przygotowano mnóstwo wydarzeń z okazji 100-lecia zajezdni Praga – jednego z najstarszych miejsc na tramwajowej mapie Warszawy. O godz. 17 z pętli al. Zieleniecka ruszy parada zabytkowych wagonów, która połączy się z paradą autobusów (te ruszą z zajezdni Stalowa o godz. 16.45).

Wigry

Wyjątkowy charakter będzie miała Noc Muzeów (17 maja) w klasztornych murach nad jeziorem Wigry. „Przeżyj niezapomnianą noc pełną historii, opowieści i niezwykłych projekcji” – zachęcają organizatorzy. O godz. 19 rozpocznie się odkrywanie tajemnic pokamedulskiego klasztoru, a o godz. 21.50 projekcja Śpiewającego Mnicha z wieży zegarowej.

Wrocław

Spacer tropem ptaków na obrządkach i oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Moda – historia osobista” w Muzeum Narodowym, wernisaż ekspozycji „Dolny Śląsk pnie się w górę” w Muzeum Etnograficznym oraz oprowadzania kuratorskie po wystawie „Fenomenalny. Zdzisław Beksiński” i performance inspirowany fotografiami tego artysty w Pawilonie Czterech Kopuł – to niektóre z wydarzeń zaplanowanych na Noc Muzeów przez Muzeum Narodowe we Wrocławiu. Z kolei Muzeum Pana Tadeusza oferuje zwiedzanie ekspozycji i warsztaty kaligrafii. Polecamy również podróż „ogórkiem” na trasie: Centrum Historii Zajezdni, Dom Edyty Stein i wystawa „Golgota Wschodu”.



fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

22.15 | TV REPUBLIKA

PUBLICYSTYKA

„PIACHEM W TRYBY” \ Program ma formułę satyrycznego podsumowania wydarzeń. Spotykają się w nim z widzami ulubieni publicyści Telewizji Republika oraz zaproszeni goście.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 12 MAJA 2025

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

RAŃNO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Komediantka (8) - serial
09:00 Ranczo (107) - serial
09:55 Komisarz Alex (50) - serial
10:45 Ojciec Mateusz (261) - serial
11:35 Królowie (69) - serial
12:10 Agrobiznes
12:35 Agropogoda
12:50 Magazyn rolniczy
12:50 Natura w Jedynce
14:00 Wichrowe wzgórza (169) - serial
15:05 Misja: Ratunek. Służby w akcji - serial
15:40 Dziedzictwo - serial
16:35 Audycje komitetów wyborczych
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:20 Jaka to melodia? - teleturniej
17:55 Klan (4523) - serial
18:25 Reporterzy - mag.
18:45 Akcyjowa 38 (617) - serial
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:00 Debata prezydencka - pr. publ.
22:45 Tom Cruise. Wieczne młody - dok., Francja 2020
23:50 Balans bieli - pr. rel.
00:35 Śmierć Zygielbojma - dramat historyczny, Polska 2021, reż. Ryszard Brylski
02:15 Czerwone maki - film wojenny, Polska 2024

TVP 2

06:55 Barwy szczęścia (3187) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:15 Okrasa łamie przepisy
11:50 Sprawdzamy - mag.
12:30 Koło fortuny - telet.
13:10 Miłość i nadzieja (189) - serial
14:00 Va banque - telet.
14:30 Audycje komitetów wyborczych
14:55 La Promesa - pałac tajemnic (140) - serial
16:00 Koło fortuny - telet.
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja (190) - serial
18:15 Va banque - telet.
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Barwy szczęścia (3187) - serial
20:05 Barwy szczęścia (3188) - serial
20:45 Na sygnale (721) - serial
21:25 Bardotka (1) - serial
Historia najsłynniejszej francuskiej aktorki XX w. Brigitte Bardot, która stała się ikoną kobiecości i obiektem pożądania.
22:30 Głina 2 (22) - serial
23:20 Mój piękny syn - dramat obycz., USA 2018
01:30 Stulecie Winnych (4) - serial
02:30 Paryż może poczekać - komedia, Japonia/USA 2016

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy - serial
09:00 Malanowski i partnerzy - serial
09:30 Sekrety rodziny - serial
10:30 Trudne sprawy (1275) - serial
11:30 Gliniarze (514) - serial
12:30 Gliniarze (515) - serial
13:30 Gliniarze (516) - serial
14:35 Dlaczego ja? (1446) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (1041) - serial
17:00 Gliniarze (1073) - serial
18:00 Pierwsza miłość (4013) - serial
18:50 Wydarzenia
19:18 Gość „Wydarzeń”
19:25 Sport, pogoda
19:40 Uroczysko (143) - serial
20:15 Trzynastu - dramat obyczajowy, Wielka Brytania 2022.
Historia akcji ratunkowej w jaskini Tham Luang, w czasie której uwolniono dwunastu chłopców z drużyny piłkarskiej wraz z ich trenerem.
23:30 Życzenie śmierci - film sensacyjny, USA 2018
01:55 Książd - horror SF, USA 2011

REPUBLIKA

05:30 Republika wstajemy!
05:50 Ludzie regionów
06:00 Agro Info
06:05 Republika wstajemy!
06:50 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień, serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień - serwis
15:15 Republika dzień
16:00 Republika dzień - serwis
16:15 Republika dzień
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Ewa Bugała. Wszystko jasne
18:20 Polityczny horyzont Łukasza Jankowskiego
18:55 Sport w Republice
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
20:20 Gość Dzisiaj
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
22:55 Mówi się...
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór
00:00 Biznes Polska
00:15 Ekonomia raport flash
00:20 Express Republiki
00:35 Ludzie regionów
00:55 Poland Daily
01:04 Poland Daily - Weather
01:05 Michał #Rachoń

PULS

06:00 Nash Bridges (114) - serial
07:00 Nash Bridges (115) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (11) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (12) - serial
10:00 Rekrut (47) - serial
11:00 Maria z przedmieścia (1) - serial
11:55 Maria z przedmieścia (2) - serial
12:55 Rekrut (48) - serial
13:50 Lombard. Życie pod zastaw (635) - serial
14:50 Lombard. Życie pod zastaw (636) - serial
15:50 Ranczo (16) - serial
16:55 Ranczo (17) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (683) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (884) - serial
20:00 Sabotaż - film sensacyjny, USA 2014, wyk. Arnold Schwarzenegger, Sam Worthington, Joe Manganiello
22:10 Likwidator - film sensacyjny, Korea Południowa/USA 2013
00:15 Najwyższy wyrok - film sensacyjny, USA 2012
02:20 Dzielnica strachu 8 (366) - serial
03:20 Lombard. Życie pod zastaw (634) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Wieś - to też Polska
09:15 Słowo życia
09:20 Credo: Wiara Kościoła
09:30 Moja katolicka rodzina
09:55 Święty na każdy dzień
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończonych
11:20 Credo: Wiara Kościoła
11:30 Warto być ojcem
11:45 Muzyczne chwile
12:00 Regina Coeli
12:03 Informacje dnia
12:20 Janos Esterhazy. Niewymazana historia
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:20 Muzyczne chwile
14:30 Człowiek bez twarzy
15:00 Kurierskim szlakiem. Azymut Węgry
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuaria polskie
16:30 Porady medyczne bonifratrów
17:00 Świadkowie
17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Z wędką nad wodę
22:30 Filmowe życiorysy
23:35 Leśni zapylacze
00:00 Słowo życia
00:05 Świat w obrazach



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



niezalezna.pl

Twój portal informacyjny na każdy dzień!

Wejdź na niezalezna.pl i bądź na bieżąco!

niezalezna.pl

Informacje, którym możesz zaufać

 www.Niezalezna.pl
 www.facebook.com/NiezaleznaPL
 www.x.com/niezaleznapl
 www.instagram.com/niezaleznapl





ŚWIĄTEK LECI W DÓŁ W RANKINGU

TENIS \ Sobotnia porażka Igi Świątek z Amerykanką Danielle Collins 1:6, 5:7 w trzeciej rundzie turnieju w Rzymie sprawia, że po 165 tygodniach Polka wypadnie z podium rankingu. Od triumfu we French Open 8 czerwca 2024 r. Świątek nie wygrała żadnego turnieju. Za dwa tygodnie, podczas tegorocznego Rolanda Garrosa, po raz pierwszy od 2021 r. nie będzie rozstawiona z numerem jeden.

SIATKÓWKA \ Bogdanka LUK Lublin mistrzem Polski po trzeciej finałowej wygranej z Aluronem CMC Wartą Zawiercie

Nikt się tego nie spodziewał

Klub bez wielkiej historii, którego nikt nie widział w gronie faworytów, sensacyjnie zdobył mistrzostwo Polski. Bogdanka LUK Lublin sprawiła jedną z największych sensacji w polskim sporcie ostatnich lat. Po sobotniej wygranej z Aluronem CMC Wartą Zawiercie 3:0 (25:22, 25:15, 25:18) lubelska drużyna zapewniła sobie pierwsze mistrzostwo Polski. W rywalizacji play-off Bogdanka wygrała 3-1. Do tytułu poprowadził ją gwiazdor reprezentacji Polski Wilfredo León. MVP czwartego finałowego meczu został rozgrywający i kapitan zespołu Marcin Komenda.

Artur Szczepanik

Takie historie w sporcie kochamy najbardziej. W najsilniejszej lidze świata wygrywa niespodziewanie zespół, którego nikt nie wymieniał w gronie faworytów. Nie świętujące sukcesy w Lidze Mistrzów zespoły Jastrzębskiego Węgla ani Zaksy Kędzierzyn-Koźle, nie rewelacyjne w pierwszej fazie zespoły Projektu Warszawa ani Aluronu, ale wzmocniona potężnie przed sezonem Bogdanka wywalczyła mistrzostwo Polski.

Po dwóch pierwszych zdecydowanych zwycięstwach po 3:0 trzecie spotkanie w Sosnowcu lublinianie przegrali 1:3. W decydującym me-

czu ponownie jednak wygrali 3:0 i potwierdzili tym samym, że to im należy się tytuł.

Bogdankę do sukcesu poprowadził włoski trener Massimo Botti, ale pierwsze skrzypce na parkiecie grali Polacy – Marcin Komenda, Mikołaj Sawicki i reprezentujący nasz kraj, urodzony na Kubie Wilfredo León.

Już w pierwszej partii ostatniego finału Sawicki i León zaskakiwali rywali asami serwisowymi. Aluron, prowadzony przez Michała Wińskiego, walczył dzielnie. Przy stanie 22:22 trener gości poprosił o czas, ale trzy decydujące punkty zdobyli gospodarze.

Druga część nie miała żadnej historii. Bogdanka prowadziła niemal cały czas 10 pkt.



Bogdanka LUK Lublin świętuje mistrzostwo Polski po zakończeniu czwartego sezonu w ekstraklasie | fot. Wojtek Jargilo/PAP

Trzecią partię lepiej rozpoczęli goście, ale od stanu 6:6 to lublinianie przejęli inicjatywę i systematycznie powiększali przewagę, którą utrzymali do końca.

– Tego nikt się nie spodziewał – powiedział prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej Sebastian Świdzki. – Bogdanka

zasłużenie zdobyła mistrzostwo, wygrywając kilka bardzo ciężkich spotkań. To jest powiew świeżości i cieszy, że kolejne miasto buduje wielką siatkówkę – dodał.

Po fazie zasadniczej zespół zajął czwarte miejsce, ale gra w play-offach była prawdziwym popisem siły podopiecz-

nych Bottiego. Pokonanie w ćwierćfinale Zaksy Kędzierzyn-Koźle, a przede wszystkim wyeliminowanie w półfinale broniącego mistrzowskiego tytułu JSW Jastrzębskiego Węgla pokazało, że lubelska drużyna nie przypadkiem doszła do ścisłej krajowej elity, czego sygnałem było nieco wcześniej zdobycie Challenge Cup.

– Na pewno nikt spoza klubu tego się nie spodziewał – przyznał Komenda. – Dziennikarze i specjaliści mówili, że może uda nam się awansować do czwórki, ale na to musi się złożyć wiele rzeczy. My awansowaliśmy do tej czwórki, potem przeszliśmy półfinał, a teraz jesteśmy złotymi medalistami mistrzostw Polski. Ogromny sukces. Czy sami w to wierzyliśmy? Przed sezonem czuliśmy, że w tym roku możemy zrobić niespodziankę, ale nie wiem, czy aż tak dużą, jak zrobiliśmy. Wierzyliśmy jednak, że medal jest w naszym zasięgu – powiedział rozgrywający.

Mistrzostwo świętowano w hali Globus noszącej imię wybitnego siatkarza, lublinianina Tomasza Wójtowicza. Praktycznie na każdym meczu w minionym sezonie zasiadał tu komplet 4221 widzów, a bilety na ostatni mecz finałowy rozeszły się w ciągu... 14 sekund. Lublin stał się stolicą już nie tylko żużla, lecz także siatkówki.

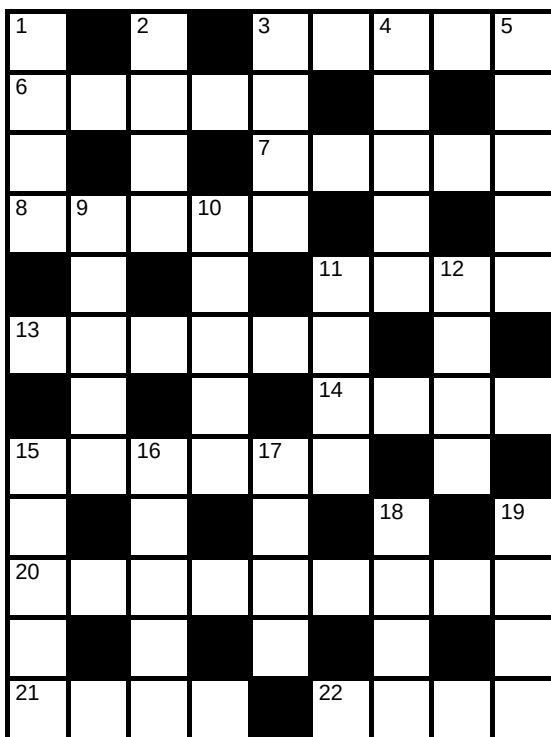
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

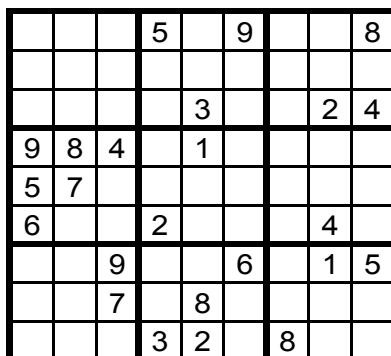
- 3) przysłowiowy wdowi
- 6) w gwiazdozborze Perseusza
- 7) tysięce na drodze
- 8) myśliwy z Syriuszem
- 11) mądry ptak
- 13) uroda, powab
- 14) formuła przysięgi
- 15) przy ramie roweru
- 20) zbiera koty
- 21) aromatyczny trunek
- 22) dawniej Kongo

PIONOWO

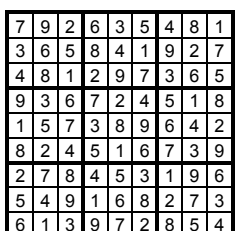
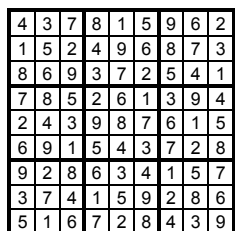
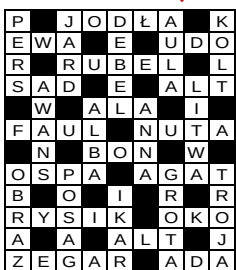
- 1) ciepła pora roku
- 2) zniżki, bonifikaty
- 3) morski wodorost
- 4) w przybliżeniu
- 5) duch, mara
- 9) nadaje na falach
- 10) góra greckich bogów
- 11) siatkarze z Bełchatowa
- 12) cukrowa na festynie
- 15) broń Dawida
- 16) święte miasto islamu
- 17) romb na karcie
- 18) wypływa z wulkanu
- 19) urok



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.